Nr. 286. Sobota 15 Grudnia 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkarazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Upraszamy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce.

Obok krótkich nowel, szkiców, listów z podróży itp. prac wyłącznie oryginalnych, jakie zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety Lwowskiej* w roku przyszłym, rozpoczniemy już w styczniu 1884 druk obszerniejszej powieści p. t. *Krok dalej*, pióra znanego zaszczytnie w literaturze naszej pisarza, Edwarda Lubowskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 1 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora, dra Mieczysława Bochenka, zwyczajnym profesorem ekonomii politycznej c. k. krakowskiego uniwersytetu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 9 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej odszczególnionego tytułem i charakterem radcy Namiestnictwa, starostę w Tabor, Henryka Pokornego, radcą Namiestnictwa przy Namiestnictwie czeskiem.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na wniosek ministra ces. Dworu i spraw zewnętrznych Najw. postanowieniem z dnia 20 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej wicekonsula i kierownika konsulatu w Kijojowie, Henryka Holzinger-Weidich; tytularnego konsula a dotychczasowego wicekonsula w Sofii, Eugeniusza Kuczyńskiego, pierwszego z pozostawieniem na dotychczasowej posadzie, drugiego zaś z przeznaczeniem na kierownika urzędu w Turn-Sewerynie, konsulami rzeczywistymi, dalej dotychczasowych elewów konsulatu barona Pereira-Arnsteina tytularnym wicekonsulem w Warnie, Dominika Szathmary-Kiraly'ego w Gałaczu, Wiktoryna Borhecka w Aleksandryi i Rudolfa Seeligera w Londynie rzeczywistymi wicekonsulami.

Jego ces. i król Apostolska Mość Najw. postanowieniem z d. 7 grudnia b. r. raczył nadać starszym radcom rachunkowym w ministerstwie rolnictwa, Franciszkowi Dwo[illegible]wi i Henrykowi Loiskandlowi, przy sposobności przeniesienia ich na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu ich wieloletniej wiernej i użytecznej służby, tytuł i charakter radców rządowych z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 20 listopada b. r. nadać najmiłościwiej generalnemu konsulowi, Fryderykowi Lippichowi w Skodrze, order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy, konsulowi i kierownikowi generalnego konsulatu w Filippopolu, Zygmuntowi Piombazzi, tytuł i charakter generalnego konsula; honorowemu wicekonsulowi, Juliuszowi Jaxa-Dembickiemu w Prevesa i vicekonsulowi i kierownikowi konsulatu w Prisren, Norbertowi Schmuckerowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, wreszcie wicekonsulowi Janowi Bertrand w Damaszku, tytuł konsula.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 10 grudnia b r. nadać najmiłościwiej sędziemu powiatowemu w Klausen, Józefowi Zimmermannowi, z powodu przeniesienia go w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i skutecznej działalności, tytuł i charakter radcy sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najw. postanowieniem z d. 22 listopada br. raczył najmiłościwiej nadać rewidentowi rachunkowemu departamentu rachunkowego dyrekcyi poczt w Lincu, Józefowi Gaullacherowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego długoletniej i bardzo gorliwej służby tytuł i charakter radcy rachunkowego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 grudnia.

Dzienniki berlińskie potwierdzają podaną telegraficznie przed kilkoma dniami wiadomość o inicyatywie rządu niemieckiego w celu nakłonienia tych mocarstw, które najwięcej są interesowane na wodach chińskich, do utworzenia i skoncentrowania na rzece Kongo poważnej flotyli międzynarodowej. Oprócz Niemiec i Anglii, mają wziąć udział w tem przedsięwzięciu Stany Zjednoczone, Rossya i Francya. Komenda nad flotylą zostanie poruczoną Francyi, jako mocarstwu, które rozporządza obecnie w tych okolicach największą liczbą okrętów wojennych. Jako cel tego zarządzenia wymieniają potrzebę wzięcia w obronę życia i mienia Europejczyków na wypadek, gdyby rząd chiński nie chciał lub nie mógł zaradzić podobnym wypadkom, jakie zaszły niedawno w Kantonie. Według ogólnego przekonania prasy berlińskiej Niemcy, z wielu względów upoważnione są do podobnej propozycyi. Handel niemiecki przybrał w Chinach ostatniemi czasy ogromne rozmiary. Liczne i wielkie niemieckie domy handlowe zajęły poważne stanowisko w otwartych dla Europejczyków portach chińskich; pomiędzy Kantonem i Shangajem z jednej strony a Hamburgiem, panuje ruch niesłychanie ożywiony; liczba osiadłych w Chinach poddanych niemieckich wzmaga się z każdym rokiem, obok tego zaś ostatnie ekscesa w Kantonie były przeważnie skierowane przeciw mieszkańcom niemieckim i im też najbardziej dały się uczuć kilkudniowe zaburzenia. Wszystkie te okoliczności zdają się całkowicie usprawiedliwiać propozycyę niemiecką, która zresztą została przychylnie przyjętą przez państwa interesowane.

Nie brak jednakże głosów, które z innego jeszcze względu przypisują inicyatywie ks. kanclerza doniosłe znaczenie. Część organów opinii publicznej jest zdania, że projektowane zarządzenie należy uważać jako silne poparcie stanowiska Francyi wobec Chin. Zbiorowa opieka nad Europejczykami zabezpieczy republikę przed zarzutami, na jakie byłaby niezawodnie narażoną, gdyby wśród wrzawy wojennej, rozkiełznane pospólstwo chiń-

PIERWSZY DRUKARZ LWOWSKI

W bibliotece bazyliańskiego klasztoru św. Onufrego, przy ulicy Żółkiewskiej, czyli na tak zwanem niegdyś „Podzamczu“ we Lwowie, znajduje się *„Apostoł“*, t. j. księga, zawierająca dzieje podróży apostolskich i listy św. Pawła, wydrukowana we Lwowie w r. 1574. Jest to pierwsza znana dotychczas książka, drukowana kirylicą we Lwowie. Na ostatniej stronicy widzimy drzeworyt, mieszczący śród właściwej ówczesnemu stuleciu ornamentacyi dwa herby obok siebie: po lewej ręce herb miasta Lwowa, po prawej herb drukarza, którego kombinacya byłaby arcyciekawą dla heraldyka, z czterma cerkiewnemi literami *J, O, A, N*, po bokach. Pod herbem zaś jest napis: *Joann Fiedorowycz, drukar, moskwytyn.* Późniejsze zapiski ręczne, umieszczone na marginesach niektórych kart księgi, mówią nam, że tenże Jan Fedorowicz lub Fedorów, zwany w niektórych dokumentach ówczesnych także „Chodorowiczem“, umarł we Lwowie w r. 1583 5 grudnia (naturalnie podług rachuby greckiego kościoła, starego stylu) i że został pogrzebany obok cerkwi św. Onufrego, w której znajdował się nagrobek jego przed ołtarzem *„św. Bohorodycy“.* Dziś nadarmo szukalibyśmy śladu, gdzie znajdował się grób naszego drukarza. Dzisiejsza główna nawa cerkwi św. Onufrego jest bowiem budowlą nowszego czasu. Starszą jest wschodnia boczna nawa, mająca osobne drzwi kościelne, których oddrzwia kamienne znamionują rysunkiem swym dawniejsze pochodzenie. Czy nagrobek wymieniony był pierwotnie w tej starszej części cerkwi, lub czy z podwórza dopiero później przeniesiono go do głównej nawy, nie wiadomo. Dość, że do niedawna pokazywano w zakrytej ławkami części posadzki kościelnej, płytę z herbem i napisem, częściowo startym, ale przekazującym potomności pamięć „drukarza, Moskwicina... drukarza ksiąg przedtem nie widzianych“. Przy restauracyi cerkwi dano jej nową zupełnie, cementowaną posadzkę, a w ciągu roboty nad nią, nie powiodło się uratować płyty, która skruszyła się, ruszona z miejsca, jak nam mówiono.

Na ostatnich kartach wydanego przez siebie *Apostoła*, skreślił Jan Fedorowicz sam „powieść“, wyświecającą, „odkąd się poczęła i jak się dokonała ta drukarnia“. Powieść ta, przeplatana obyczajem wieku wielu pobożnemi westchnieniami, jest ciekawym bardzo pomnikiem, gdyż dowodzi, że pierwszy drukarz lwowski przebył podobne dzieje, jak inni z mistrzów tego zawodu w pierwocinach sztuki drukarskiej, którzy — jak wiadomo — mieli do walczenia z wielu przeszkodami i nieraz musieli przed prześladowaniami przenosić się z miejsca na miejsce.

Dowiadujemy się przeto, że „z rozka zu Iwana Wasilewicza — Groźnym zwanego — i za błogosławieństwem metropolity Makarego, drukarnia ta powstała była w Moskwie („w 30 roku panowania tego cara“.)

Niestety, pracownicy jej poczęli doznawać rozmaitych przykrości „nie od samego tego pana, lecz od naczelników i nauczycieli, którzy na nich z zawiści liczne herezye wymyślali, chcąc dobre na złe obracać i Boże dzieło w końcu zniszczyć.“ Ta zawiść i nienawiść, „nierozumiejąca, jak chodzi i na czem się opiera“, wypędziła piszącego z jego „ziemi i ojcowizny i od jego rodu, i przesiedliła w inne, nieznajome strony“. Przyjął go *„lubezno błahoczestywyj hospodar“* Zygmunt August, król polski etc. etc., „wraz ze wszystkimi panami rady swojej“. Zaopiekował się nim Grzegorz Chodkiewicz, „pan wileński, hetman najwyższy Wielkiego Księstwa Litewskiego, starosta horodeński i mohilewski“, który „i wieś niemałą mu darował“. Skąd inąd dowiadujemy się, że nasz typograf, pod opieką najwyższego hetmana litewskiego, zajmował się swą sztuką w Zabłudowie pod Wilnem. Gdy zaś z wiekiem podeszłym Chodkiewicz począł na ból głowy zapadać, polecił Fedorowiczowi, aby „tej pracy zaniechał“ i we wsi rolnictwem się zajmował. Atoli zamiłowany w swej sztuce mistrz drukarski, wykonywujący ją jako posłannictwo Boże, wolał „rozsiewać duchowne niż żytnie nasiona“, „aby nie skryć w ziemi talentu, od Boga mu darowanego“.

Zdecydował się przeto iść śród licznych niewygód stamtąd *„do błahospasajemaho hrada narycajemaho Lwowa“*..

Niejasno opisuje autor ówczesne lwowskie stosunki; okazuje się jednakże, że podobnie, jak czcigodny wynalazca kunsztu drukarskiego Gutenberg, miał do walczenia z brakiem środków i poparcia, zanim zdołał założyć tu drukarnię, w której w lutym 1573 roku rzeczoną księgę (*Apostoł*) począł drukować, a w tymże miesiącu następnego roku ukończył.

I dalsze dzieje Fedorowicza podobne do losu Gutenberga. Pokazuje się bowiem, że i jego warsztaty poszły w zastaw wierzyciela, izraelskiego rodu. Zawezwany przez księcia Konstantyna Ostrogskiego udał się ze Lwowa do Ostroga na Wołyniu, gdzie ten znany opiekun greckiego wyznania założył drukarnię i akademię duchowną. Powróciwszy do Lwowa, rozchorował się i tutaj. zakończył tułaczy żywot, niewątpliwie arcycharakterystyczny na tle ówczesnych stosunków. Lwowskie stowarzyszenie drukarskie postanowiło uczcić trzechsetną rocznicę jego śmierci, uroczystym obchodem. Kto porówna jego dzieje z kolejami współczesnego mu n. p. Kandyoty, poborcy ceł królewskich na Rusi, Korniakta, którego obchód Sobieskiego jako dawniejszego właściciela t. zw. „kamienicy królewskiej“ Lwowianom przypomniał, ten przyzna, że po bruku miasta naszego snuło się w XVI wieku wiele postaci, zajmujących w wysokim stopniu uwagę.

Zjawiska te mówią, czem był Lwów w owych czasach dla wszystkich okolicznych krain. Zaiste miasto takie zasługiwałoby na odświeżenie dziejów jego w pamięci obywateli *).

Bolesław Baranowski.

*) Uczony członek kapituły gr. kat. u św. Jerzego we Lwowie, ks. A. S. Petruszewicz, poświęcił przedmiotowi niniejszego artykułu osobną monografię p. t. *Iwan Fiedorow, Ruskij Perwopeczatnyk*“, która wyszła jako odbitka z kalendarza Instytutu Stauropigijskiego na rok 1884. W pracy tej oparł się ks. Petruszewicz, obok innych źródeł, także na dokumentach, znajdujących się w archiwum tego instytutu i starał się wyświecić prawdopodobny stosunek powstałej wkrótce po śmierci Fedorowicza drukarni Stauropigijskiej do jego oficyny. Można jednakże spodziewać się, że i inne archiwa lwowskie mieszczą w sobie szczegóły do dziejów lwowskiego architypografa.

skie zwróciło się przeciw cudzoziemcom. Okoliczność zaś, że ks. Bismarck przemawia za oddaniem komendy nad międzynarodową flotylą oficerowi francuskiemu, zdaje się być poniekąd komentarzem do tego, co powiedział minister Ferry na jednem z ostatnich posiedzeń Izby, iż republika chwyta za broń w imię interesów kultury europejskiej i cywilizacyi.

Propozycya, która wyszła z inicyatywy ks. Bismarcka, z innego jeszcze powodu zdaje się być niemałej wagi dla Francyi. Wiadomo, że niebezpieczeństwo wojny francusko-chińskiej najbardziej niepokoiło Anglię ze względu na jej interesa handlowe i że z tej strony groziła rzeczypospolitej akcya, która mogła w danym razie bardzo ujemnie wpłynąć na jej swobodę działania. Otóż przez wzięcie w opiekę międzynarodową portów i głównych punktów handlowych, przez zabezpieczenie życia i mienia cudzoziemców, obawa Anglii zostanie znacznie złagodzoną, a tem samem uchylonym będzie główny powód, dla którego rząd brytyjski czuł się obowiązanym występować dość nieprzychylnie wobec zamiarów Francyi.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 13 grudnia.

(*R.*) Na posiedzeniu Koła, które się wczoraj wieczór odbyło, przewodniczący JE. Grocholski zdał sprawę z konferencyi, którą delegaci Koła odbyli z członkami rządu w sprawie organizacyi zarządów koleji państwowych. P. minister handlu upewnił delegatów, że nie odstąpił i nie zamierza odstąpić od owej przewodniej myśli, którą wypowiedział w maju b. r. wobec tych samych delegatów, i że prowizoryczne zarządzenia administracyjne co do rządowych koleji w Galicyi nie przesądzają bynajmniej ostatecznej organizacyi zarządu tych koleji. P. minister oświadczył, że z powodu mnogich a nader ważnych spraw, które ministerstwo handlu miało do załatwienia w ciągu bieżącego roku, statut dla projektowanych czterech w całej monarchii dyrekcyj kolejowych, nie mógł być dotychczas wypracowany, ale z pewnością do końca stycznia zostanie wygotowanym, i wejdzie w życie w Galicyi w chwili otwarcia pierwszej sekcyi kolei transwersalnej i rozpoczęcia ruchu na niej. Między dyrekcyami krajowemi a ministerstwem nie będzie żadnej pośredniej instancyi. O jeneralnej dyrekcyi koleji rządowych, która miałaby siedzibę w Wiedniu, nie ma mowy. P. minister będzie mieć przy boku swoim i pod swojem przewodnictwem komitet do załatwiania bieżących spraw administracyjnych, o ile te sprawy zastrzeżone będą dla jego decyzyi. Oprócz tego zaś ustanowiona będzie rada kolejowa centralna, zbierająca się na posiedzenia peryodycznie, i powołana do dawania opinii w sprawach, mających doniosłość zasadniczą, albo dotyczących kilku grup kolejowych wspólnie. Podobne rady będą także przy dyrekcyach krajowych z analogicznym zakresem działania. Że koło polskie zadowolniło się najzupełniej tem sprawozdaniem, to nie będzie dla czytelników waszych niespodzianką. Kiedy zaś jeden z członków Koła uczynił wniosek, żeby statut dla dyrekcyi kolejowych był podany d owiadomości Koła nim prawomocnym się stanie, Koło jednomyślnie odrzuciło ten wniosek, dając tem najoczywistszy dowód zaufania i zgody z intencyami rządu.

Po tak pomyślnem załatwieniu tej sprawy p. Abrahamowicz wniósł, żeby Koło poparło u rządu podanie wniesione przez konsorcyum założycieli kolei ze Sniatyna do Zaleszczyk. Sejm galicyjski oświadczył się bardzo przychylnie dla projektu tej wicynalnej kolei, która ożywiłaby ruch handlowy i produkcyę w okolicy żyznej, a mniej bogato uposażonej w środki kominukacyjne. Już teraz w kierunku projektowanej kolei odbywa się dowóz zboża do górskich okolic Kosowa i na odwrót wywóz soli z Kosowa. Dochodzenia przedsięwzięte przez powagi fachowe wykazały, że z powodu właściwości gleby tamtejszej, buraki sadzone w okolicy Horodenki zawierają niezwykle wysoki procent pierwiastków cukrowych, i można być pewnym, że przemysł cukrowniczy zakwitłby w owych stronach, gdyby kolej żelazna ułatwiła przewóz buraków i wywóz cukru. Opierając się na tych i na podobnych danych, grono założycieli domaga się od rządu takiej samej finansowej pomocy, jaką otrzymała kolej do Nowosielicy, to jest żeby skarb państwa wziął na siebie dostarczenie trzeciej części kapitału akcyjnego. Kolej ma mieć 54 kilometrów długości, z których 34 przypadnie na terytoryum galicyjskie a 20 na Bukowinę. Kapitał akcyjny obliczony jest na 2,200.000 zł. Koło oświadczyło się w myśl wniosku i upoważniło pp. Abrahamowicza, Krzysztofowicza i Horodyskiego, aby imieniu Koła poparli tę sprawę u rządu. W ciągu dzisiejszego posiedzenia Izby znalezli ci panowie sposobność wywiązania się z danego im polecenia i doznali uprzejmego ze strony p. ministra handlu przyjęcia. P. minister oświadczył, że według ustawy będzie przedewszystkiem rzeczą założycieli wykazać, że przynajmniej dwie trzecie części kapitału zakładowego są zabezpieczone, i że na tej podstawie rząd gotów będzie wejść w bliższe tej sprawy traktowanie. Zarazem jednak p. minister zwrócił uwagę delegatów Koła na to, że wobec znacznego kredytu, którego rząd już w budżecie domaga się od Rady państwa na cele kolejowe, byłoby może trudno uzyskać od niej przyzwolenie dalszego jeszcze kredytu na zasiłek dla projektowanej kolei, że więc nie prędzej jak w roku 1885 mógłby żądany zasiłek być danym, co jednak nieprzeszkadzałoby wydaniu koncessyi na rozpoczęcie budowy, jak tego już były przykłady. Droga więc dla grona założycieli jest utorowaną i ich zadaniem będzie przedstawić rządowi rezultat swych przygotowawczych prac, a zarazem wykazać, że kapitał akcyjny w tej części, jaka w każdym razie na nich przypadnie, jest zabezpieczony.

Dziś rozjeżdżają się posłowie na sześciotygodniowe ferye. Dopiero 22 stycznia ma się Izba zebrać na nowo. Terminu tego domagali się posłowie wyznania wschodniego, którzy wielkie święto Jordanu pragną w gronach rodzinnych przepędzić. Nie jest dotychczas rzeczą pewną, czy nastąpi odroczenie przez Najj Pana. Wprawdzie przemawiają za tem względy oszczędności, bo jak wiadomo, w razie takiego odroczenia ustają dyety poselskie i tylko koszta podróży tam i napowrót bywają wypłacane, podczas gdy w razie odroczenia przez prezydenta, dyety płyną nieprzerwanie. Odroczenie przez Najj Pana mogłoby nastąpić w pierwszej połowie przyszłego tygodnia gdy Izba panów uchwali ustawy niecierpiące zwłoki, a w takim razie oszczędność na dyetach wyniosłaby około 45.000 zł. Postanowienie w tym względzie nastąpi dopiero po powrocie Najj. Pana do Wiednia. Jest jednak dotychczas rzeczą wątpliwą, czy rząd, doradzając takie postanowienie, zechce przyjąć na siebie pozór, jakoby to dogadzało jego widokom, że Izba tak rychło i na tak długo prace swoje przerwała. Wiadomo, że inicyatywa do tych feryj wyszła z kół poselskich i rząd bynajmniej na tę sprawę nie wpływał.

Rada państwa.

(*CCCXIX posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń,** 13 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 10.

Nowo wybrany pos. Tonner składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Między petycyami jest z Galicyi wiele od gremiów nauczycielskich o polepszenie doli suplentów po szkołach średnich, tudzież od ludności wiejskiej wielu gmin i okolic o dozwolenie bezpłatnego pobierania solanki ze źródeł słonych. Petycye ze Szląska zwracają się przeciw pos. Obraczajowi za to, że wniósł do Izby petycyę z fałszowanemi podpisami przeciw równouprawnieniu języka polskiego na Szląsku.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Uchwaloną wczoraj w drugiem czytaniu ustawę o poborze rekruta w r. 1884 przyjęto w trzeciem czytaniu.

Następuje drugie czytanie rozporządzenia cesarskiego i projektu ustawy o przedłużeniu stanu wyjątkowego na obszarze sądu powiatowego w Kotarze do końca czerwca r. 1884. — Wskutek powstania krywoszańsko-hercegowińskiego przekazano sądownictwo karne na obszarach sądów powiatowych w Splecie, Dubrowniku i Kotarze sądom wojskowym. Wyjątkowy ten stan miał trwać do końca czerwca r. 1882. Przedłużono go atoli następnie do końca czerwca r. 1883. Obecnie chodzi o przedłużenie go na obszarze sądu w Kotarze do końca czerwca r. 1884, w którym to celu rząd przedstawia Izbie rozporządzenie cesarskie z dnia 25 czerwca r. b., przedłużające go do końca grudnia r. b., i projekt ustawy o przedłużeniu do końca czerwca r. 1884. Rozporządzenie, wydanee w czasie, gdy Rada państwa nie była zebraną, potrzebuje zatwierdzenia z jej strony. Komisya karno-prawnicza wnosi zatwierdzić rozporządzenie i przyjąć projekt ustawy. — Izba bez dyskusyi przyjmuje wnioski komisyi w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu głosami wszystkich stronnictw.

Poczem przystąpiono do wyboru pierwszego wiceprezesa w miejsce pos. Jerzego Lobkowicza, który godność tę złożył.— Po oddaniu kartek przerwano posiedzenie na 20 minut, po której to przerwie prezes ogłasza rezultat wyboru. Oddano kartek 293, z których 151 padło na pos. Ryszarda Clam-Martinitza, 131 na pos. Kliera, 1 na pos. Deyma, 1 na pos. Samca, 9 białych kartek. Wybrany przeto pos. Ryszard Clam-Martinitz. Prezes wzywa go, aby zajął swe miejsce.

Wiceprezes Ryszard Clam-Martinitz (z nowego miejsca): Wysoka Izbo! Zabierając miejsce, na które powołał mię wybór wys. Izby, jako następca męża powszechnie poważanego, męża, którego ustąpienie z tego miejsca wszyscy pewnie z głębokiem ubolewaniem przyjęliśmy (*brawo z prawicy*), pozwalam sobie nasamprzód wynurzyć wys. Izbie podziękę za zaufanie, którego dowód daliście mi tym wyborem. Powołany na urząd pomocnika męża tak mało potrzebującego pomocy, jakim jest czcigodny, z czerstwością na ciele i umyśle sprawujący urząd swój nasz prezes (*brawo! brawo z prawicy*), będę mógł być czynnym w bardzo skromnych granicach; ale i w tych usilnie starać się będę zawsze i we wszystkiem okazać się godnym zaufania, którego dziś daliście mi dowód. A gdy wyjątkowym sposobem i na chwilę wypadnie mi przewodniczyć wys. Izbie, będę usilnie dążył do tego, żeby zyskać uznanie najzupełniejszej i najściślejszej bezstronności od całej wys. Izby. (*Brawo! brawo z prawicy*).

Następnie dokonano wyboru uzupełniającego do komisyi wojskowej w miejsce pos. Zeithammera, który z niej wystąpił. Wybrany pos. Samiec.

Prezes chce zamknąć posiedzenie.

Pos. Russ sprzeciwia się zamiarowi prezesa, wywodząc, że na porządku dziennym są jeszcze sprawozdania o petycyach, spychane od samego ponownego otwarcia Rady państwa z jednego posiedzenia na drugie, co więcej, zalegające już od długiego szeregu miesięcy wbrew przepisowi konstytucyi, że co najmniej raz na miesiąc powinny być załatwiane w Izbie petycye. Konstytucyjne prawo petycyonowania idzie w poniewierkę. (*Huczne brawo z lewicy*). Mowca wnosi, żeby nie zamykać posiedzenia, dopóki porządek dzienny nie będzie wyczerpnięty.

Prezes oświadcza, że chciał zamknąć posiedzenie, bo takie doszły go ze wszystkich stron Izby życzenia; czyni jednak zadość wnioskowi pos. Russa, nie odwołując się nawet do Izby.

Następują tedy sprawozdania o petycyach.

Idzie najprzód sprawozdanie o licznych petycyach różnych osób, korporacyj, gmin itd. z wszystkich krajów, z wyjątkiem Galicyi, o wydanie przepisów, aby święcić niedziele i święta. — Komisya petycyjna wnosi przekazać je rządowi do dokładnego ocenienia i jak najwcześniejszego uwzględnienia.

Zabiera głos poseł Wurm, popiera wniosek komisyi, żąda jednak, aby poczyniono starania, by ludność robotnicza korzystać mogła z niedzieli do pobierania nauki przemysłowej lub dopełniającej wiadomości z szkoły wyniesione, zamiast szukać rekreacyi po szynkowniach. Mowca mocno uderza na „liberalizm“, podkopujący religię i świętość dni świątecznych. (*Wielka wrzawa na lewicy; głosy: do porządku, do porządku.*)

Prezes stwierdza na podstawie stenogramu, że mowca nie stosował wyrazów swych do nikogo w Izbie.

Po przemówieniach pp. Exnera i Wiesenburga, którzy w bardzo ostrych słowach odpierają zarzuty preopinanta, czynione „liberalizmowi“, — Izba przyjmuje wniosek komisyi.

Co do petycyi gmin z okolicy Jawornika na Szląsku o odrzucenie projektu rządowego o opodatkowaniu nafty, poseł Chamiec imieniem komisyi wnosi przejść do porządku dziennego, — co też Izba przyjmuje po kilku uwagach posła Mengera, że możnaby przynajmniej grzeczniejszą formę dać takiej uchwale i powiedzieć, że ze względu na ustawę już uchwaloną uważa się sprawę za załatwioną. — Natomiast petycyę miasta Salcburga przeciw zaprowadzeniu podatku od gazu, na wniosek posła Chamca, jako referenta, odstąpiono rządowi do ocenienia.

Z długiego szeregu załatwionych jeszcze petycyj podajemy z referatu posła Ofnera załatwienie petycyi krakowskich asystentów urzędu telegraficznego. Przedstawienia ich w duchu połączenia urzędników poczt i telegrafu w jeden *status* przekazano ministerstwu handlu do uwzględnienia.

Nie wyczerpnąwszy wszystkich zaległych petycyj, postanowiono zamknąć posiedzenie.

Prezes: Nie mogę oznaczyć dnia przyszłego posiedzenia. Pozwolę sobie dać znać o nim na piśmie wraz z porządkiem dziennym. Ponieważ przed świętami prawdopodobnie nie będzie już posiedzenia, pozwalam sobie życzyć panom wesołych świąt i szczęśliwego Nowego roku (*brawo!*), z czem wiążę wniosek, abyśmy, podobnie jak w roku zeszłym, zwolnili się nawzajem od przesyłania sobie życzeń noworocznych.

Pos. Chlumecky: Po siedmiu miesiącach wakacyj, Izba była dziesięć dni zebrana, a już rozchodzi się znowu na wakacye. Dziękując panu prezesowi za osobistą życzliwość, muszę jednak wynurzyć zdziwienie z tak rychłego odroczenia Izby (*tak jest! tak jest! z lewicy*), a to tem większe, ile że w komisyach jest mnóstwo materyału do załatwienia i już przygotowanego także dla pełnych obrad Izby. Między przedmiotami gotowemi do tych obrad znajduje się sprawozdanie komisyi o wniosku Herbsta, co do rozporządzenia językowego dla Czech i Morawy, tudzież sprawozdanie Wurmbranda o wniosku o języku niemieckim jako publicznym. Tamto sprawozdanie jest z dnia 5 kwietnia r. 1881, drugie znajduje się od 9 miesięcy w ręku posłów. Ludność, którą my reprezentujemy, z coraz większą niecierpliwością (*tak jest! z lewicy*) oczekuje obrad nad obiema sprawami. Szczególniej pragnie ludność niemiecka w Czechach, aby życzenia jej i żale rychło znalazły tu wyraz. (*Huczne brawo! z lewicy*). Proszę przeto pana prezesa, aby dwie sprawy te tuż po wakacyach świątecznych postawił na porządku dziennym. (*Huczne brawo! z lewicy*).

Prezes oświadcza, że postawi je na porządku dziennym pierwszego zaraz posiedzenia (*Brawo! brawo! z lewicy.*)

Koniec posiedzenia o godź. 3 min. 15

SPRAWY MONARCHII

W Izbie deputowanych sejmu węgierskiego wśród dyskusyi nad *nuncium* Izby magnatów w sprawie odrzucenia przedłożenia rządowego o małżeństwach pomiędzy żydami i chrześcianami dep. Iranyi postawił wniosek, aby wezwać ministra sprawiedliwości do wypracowania projektu o zaprowadzenie ogólnych ślubów cywilnych. Gdyby Izba nie zgodziła się na ten wniosek, w takim razie prosi o odesłanie przedłożenia napowrót do Izby magnatów z wezwaniem wzięcia go ponownie pod dojrzałą rozwagę. Dep. Mocsary uderzał gwałtownie na Izbę magnatów i żądał, aby deputowani oświadczyli się za pierwszą częścią wniosku Iranyego. Po przemówieniu prezesa gabinetu Tiszy, Izba odrzuciła pierwszą część wniosku Iranyego, a przyjęła rezolucyę, wzywającą Izbę magnatów, aby wzięła pod ponowną rozwagę przedłożenie rządowe i nie odmawiała mu swojego poparcia.

Węgierska Izba deputowanych była przedwczoraj widownią bardzo niemiłego zajścia, które, jak donosi o tem dzisiejsza depesza peszteńska spowodowało dwa pojedynki. W czasie obrad nad wydaniem sądom Verhovaya, oskarżonego o sprzeniewierzenie pieniędzy, przesłanych do redakcyi pisma, wychodzącego pod jego kierunkiem, a przeznaczonych na różne cele dobroczynne, dep. Almassy ujmował się gorąco za Verhovayem i przedstawił go jako ofiarę systematycznego prześladowania, przyczem dodał, że już wtedy działy się nadużycia z pieniędzmi składkowemi, gdy w zastępstwie Verhovaya prowadzili redakcyę deputowani Otto Hermann i Paweł Hoitsi.

Na to odparł deputowany Hermann, że nie miał nic do czynienia z pieniędzmi, a zresztą nie uważa deputowanego Almassy'ego za osobistość, która miałaby prawo wydawać sąd o honorze innych. Almassy zerwał się z miejsca i odpowiedział swojemu przeciwnikowi wcale nieparlamentarną obelgą. Deput. Paweł Hoitsy również nieparlamentarnie natarł na Almassyego, zarzucając mu brak uczciwości i nie szczędząc innych obelżywych epitetów. Prezydent zmuszony był wszystkich trzech przeciwników wezwać do porządku. Po posiedzeniu Almassy wyzwał na pojedynek tak Hermanna jak i Hoitsyego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Upominek narodowy dla Parnela).

Irlandczycy urządzali w poniedziałek uroczystość narodową w Dublinie na cześć Parnella. Szło o doręczenie temu przewódcy stronnictwa narodowego daru ze składek, zbieranych w całym kraju, w Anglii, Ameryce a nawet w Australii. Kiedy w r. 1882 uwolniono Parnella z więzienia w Kilmainham, uchwalili jego zwolennicy i wielbiciele zrobić mu podarunek narodowy. Rząd musiał oczywiście upatrywać w tem postanowieniu to, czem ono rzeczywiście było, to jest nową pobudkę do rozdmuchania narodowościo-

wej namiętności przeciw panowaniu angielskiemu, dlatego też używał wszelkich środków możliwych, ażeby nie dopuścić do składek na rzecz Parnella. Wówczas to został irlandzki deputowany Errington wysłany przez rząd do Watykanu w misyi dyplomatycznej. Skutkiem jej było pismo papieskie do biskupów irlandzkich, w którem Ojciec św wzywał biskupów, ażeby wpłynęli na duchowieństwo niższe, by to nie brało żadnego udziału w składkach dla Parnella i również na swoich parafian wpływało w tym duchu. Przeciw listowi pasterskiemu i treści jego wystąpili przewódcy ligi ziemiańskiej z protestem; zwoływano zgromadzenia ludowe, na których zapadały znane uchwały, że Irlandczycy, jakkolwiek poddają się bezwarunkowo w sprawach wiary Papieżowi, to jednak w sprawach politycznych uważają za głowę narodu Parnella. Do owego terminu zebrana dla Parnella suma wynosiła 10 000 funtów i możeby nie była doszła do większej liczby, gdyby nie rozdrażnienie, które w istocie dodało bodźca narodowcom. Parnell, po umowie z rządem w Kilmainham był już nawet utracił wielu zwolenników, ale znana misya Erringtona, zrehabilitowała go na nowo w oczach Irlandczyków i po części podniosła upadający już urok. Wkrótce też zamiast przewidywanych 10.000 doszła suma ogólnych składek do 38.000 funtów, którą Parnellowi wręczono w poniedziałek jako upominek i jako wyraz czci narodowej. Według doniesień dzienników angielskich z Dublina, miał Parnell przy tej sposobności mowę, w której uderzał namiętnie na obecną administracyę rządu angielskiego w Irlandyi Ze szczególnem niezadowoleniem podnoszą dzienniki londyńskie wypowiedziane przy tej sposobności oświadczenie Parnella, iż wyborcy irlandzcy przy najbliższych wyborach powszechnych będą mogli stanowczo wpłynąć na charakter przyszłego gabinetu, to jest czy tenże ma być liberalny, czy konserwatywny. Dodał nadto Parnell, że stanowisko stronnictwa irlandzkiego jest silne i jeżeli wytrwa w cierpliwości, to osiągnie cel, którym jest niezawisłość Irlandyi.

Wycieczki te irlandzkiego trybuna poczytują w Anglii za groźbę, skierowaną przeciw Gladstonowi. Ma to znaczyć, że jeżeli rząd liberalny nie pójdzie naprzód w usiłowaniu polepszenia stosunków irlandzkich, to Irlandczycy przy nowych wyborach opuszczą sztandar liberalny i przejdą pod konserwatywny. Jakoż skrajniejszych zapatrywań członkowie gabinetu oświadczali już w jesieni wielokrotnie, że uczynią dla Irlandyi, co tylko będzie w ich mocy. Szczególniej pod względem reformy wyborczej i obsadzania wpływowych urzędów w Irlandyi, przyrzekli Irlandczykom poparcie. Przeciw tym objawom sympatyi, przez ministra handlu nawet gorąco zamanifestowanej, agitują bardzo usilnie umiarkowańsi whigowie. *Liverpool Mercury* zapewnia nawet, że pod przewodnictwem księcia Argyll tworzy się nowa frakcya, do której należeć mają nietylko reprezentanci pierwszorzędnych rodzin wigowskich, ale także torysi, jak lord Salisbury, sir Strafford Northcote, a nakoniec kilku wybitnych członków stronnictwa liberalnego, jak Goschen i Forster. Nowa ta frakcya ma się nazywać „stronnictwem narodowem" i przy wyborach podjąć walkę przeciw radykałom. Miano już pozyskać *Times* dla stronnictwa narodowego, a właścicielowi tego dziennika, Walterowi, zapewnić stanowisko w nowym gabinecie

KRONIKA

— **Mianowanie.** Wydział krajowy na posiedzeniu dnia 14 grudnia b. r. zamianował asystenta rachunkowego p. Erazma Swierczewskiego adjunktem kasy krajowej.

— **Ernestyna z Kickich hr. Starzeńska,** właścicielka dóbr, zmarła wczoraj w Delatynie, o godzinie 9 wieczorem na udar mózgowy. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

— **Ogólne zgromadzenie** samoistnych rękodzielników odbędzie się w niedzielę, 16 grudnia, o godzinie 3 po południu, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Obznajomienie poszczególnych korporacyj rękodzielniczych co do postępowania, w myśl nowej ustawy przemysłowej z dnia 15 marca 1883, i sprawozdanie o statutach, ułożonych na podstawie wzorów rządowych.

— **Grobowiec Bolesława Smiałego,** w myśl zapadłej uchwały na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta Krakowa, będzie odrestaurowanym a potrzebna kwota już wysłaną została przez prezydenta miasta Krakowa do Ossyaku. W kościele w Ossyaku znajduje się również bardzo starożytny obraz, odnoszący się do historyi Bolesława Smiałego. Obraz ten uległ zniszczeniu i wymaga koniecznie restauracyi Prezydent dr. Weigel zajmuje się sprowadzeniem tego obrazu, w celu dokonania restauracyi w Krakowie.

= **Tarcza pamiątkowa** z blachy pozłacanej, weneckiej roboty, pochodząca z ładownicy XVII wieku, zabytek z czasów króla Sobieskiego, wysokości 18 do 20 centymetrów z wyrytą armaturą, z herbem „Gozdawa" w środku; z koroną szlachecką, została skradzioną we wrześniu b. r. z paki, którą pan Józef Skarbek-Borowski, przesłał z innemi zabytkami historycznemi na wystawę krakowską. Poszkodowany wyznaczył nagrodę w kwocie 20 zł. za odszukanie tej tarczy.

— **Przy przesuwaniu wagonów,** na stacyi kolejowej w Krasnem, postradał życie dnia 12 b m. robotnik stacyjny Roczniak; dochodzenie sadowe w toku.

— **Zamach skrytobójczy.** Ulica Brygidzka została dziś z rana zaniepokojoną następującym wypadkiem: Bernard Majer, były optyk, osłabiony na umyśle, podejrzywał swoją żonę, z którą przeżył już w zgodzie 37 lat o wiarołomstwo. O godzinie 7, gdy Majerowa leżała jeszcze w łóżku, strzelił do niej Bernard z rewolweru i przestrzelił jej głowę, nad skronią. Na odgłos strzału wpadła do pokoju siostrzenica Majerowej, Katarzyna Russmann. Majer, spostrzegłszy ją we drzwiach, strzelił także do niej, ale na szczęście kula przeleciała nad głową Katarzyny i ugrzęzła w szafie między bielizną, zkąd ją później wydobyto. Przywołany przez domowników żołnierz policyjny, odstawił Bernarda Majera do biura inspekcyi policyjnej, gdzie złoczyńca powyższe zajście najdokładniej opowiedział, ale po upływie godziny niektóre szczegóły z pierwotnych swoich zeznań zmienił w taki sposób, iż powstało przypuszczenie, że Majer dostał pomięszania zmysłów. Odprowadzono go do sądu karnego; Majerowa zaś, która straciła zupełnie przytomność, chociaż daje jeszcze oznaki życia, pozostaje pod opieką lekarską w domu l. 6 przy ulicy Brygidzkiej.

= **Dobry znajomy.** Dnia 19 z. m. odprowadzał dozorca więźniów niejakiego Jana Gajdę, z sądu kryminalnego do szpitala w zakładzie karnym; po drodze wymknął się Gajda dozorcy a wszelkie poszukiwania za nim pozostały dłuższy czas bez skutku, mimo listów gończych, rozpisanych za zbiegiem. Wczoraj donieśliśmy, że w nocy przytrzymano niejakiego Jana Brzezowskiego, który po wyłamaniu muru w realności pod l. 8 przy ulicy Kaźmierzowskiej, właził do sklepu Gersona Jossera. W policyi przekonano się, że przytrzymany Jan Brzezowski, jest owym Janem Gajdą, ściganym przez sąd kryminalny od 19 z m Obecnie zeznał złoczyńca, że nazywa się Paweł Dobrzyński, pochodzi z Królestwa Polskiego, i że zbiegł przed trzema laty z Pragi, pod Warszawą, z 8 pułku strzelców.

— **Indywiduum,** mieniące się być studentem uniwersytetu krakowskiego, nadużywające znanych w kraju szlacheckich nazwisk, nazywające się: Lewickim, Rylskim, Zulickim, Zulskim, powołujące się na rzekome rekomendacye prof. dr. Zolla, i posła Jana Popiela, wyzyskuje dobrą wiarę i dobre serca mieszkańców Lwowa, a szczególniej osób, świeżo ze wsi przybyłych.

= **Sprawców kradzieży** popełnionej w nocy na 11 b. m. w sklepie p. Berla Seklera, pod l. 15 przy ulicy Wałowej, tudzież drugiej kradzieży, popełnionej w nocy na 14 b. m. w szynku Mojżesza Siegera, pod l. 3 przy ulicy Gęsiej, wyśledziła policya w osobach nader niebezpiecznych rzezimieszków: Szczepana Tłuszczaka, Aleksandra Wolamina, Szymona Zuzły i Marya Batockiej.

= **Amatorka korali.** Do służby kupca J. L. Pragera, utrzymującego handel z koralami, wstąpiła przed kilku dniami niejaka Makowska; po upływie kilku dni, bez żadnej przyczyny oddaliła się z tej służby, zabrawszy z sobą korale w wartości przeszło 300 zł. Policya wyśledziła złodziejkę, która właściwi nazywa się Katarzyna Dudyk, tudzież jej towarzyszkę Ewę Makowską, z którą Katarzyna podzieliła się zdobyczą.

— **O niezwykłym wypadku** donoszą nam z Janowa: Dnia 5 b. m mieszkańcy Janowa usłyszeli nad ranem rozpaczliwe wołania od strony stawu, które atoli wnet ustały. Zandarmerya, zawiadomiona o tem, udała się na miejsce wskazane, i znalazła na bagnie 10-letnią dziewczynkę, Paraśkę Lejniuk, ze Starzysk. Dziecię to wyszło jeszcze dnia 23 listopada b. r. z domu leśnego, Juliusza Horańskiego, mieszkającego o tysiąc kroków od stawu Janowskiego, i miało zamiar udać się do swej siostry, mieszkającej w Janowie, ale nie znając dobrze drogi, ugrzęzło w baguisku wraz z towarzyszącym mu psem i w tem okropnem położeniu, wśród mrozu, wilgoci i bez żadnego pożywienia, przebyło trzynaście dni i nocy. Nieszczęśliwą ofiarę złego nadzoru, dającą jeszcze słabe oznaki życia, oddano do pielęgnowania wymienionemu leśnemu.

— **Polacy w Petersburgu.** Według *Kraju*, znajduje się w stolicy Rossyi 16 751 Polaków wyznania katolickiego, 325 prawosławnych, 462 ewangelików, 86 żydów, 2 mahometan i 1 wyznania ormiańsko-gregoryańskiego. Pod względem płci jest pomiędzy nimi blisko dwa razy tyle mężczyzn, co kobiet. Liczba umiejących czytać i pisać wynosi 13.448. Ogółem mieszka w Petersburgu 17.627 osób, przyznających się do narodowości polskiej.

— **Uroczystość świętego Genesta** solennie bywa obchodzoną w Rzymie. I w tym roku obchód religijny odbył się ze zwykłą wspaniałością. Z tego powodu dzienniki włoskie powtarzają legendę o tym męczenniku, u nas bardzo mało albo i wcale nieznaną. Genest był aktorem. Pewnego dnia, występując w roli neofity w pewnej krotochwili ośmieszającej święte tajemnice chrystyanizmu, w chwili kiedy miał być ochrzczonym na scenie, z dziwną – dla pogańskich widzów — powagą i namaszczeniem pochylił głowę. Zaledwie woda spłynęła mu po licach podniósł dumnie czoło i oświadczył, że jasność niebieska oświeciła jego umysł, i że na prawdę stał się chrześcianinem. Dyoklecyan, obecny na przedstawieniu, kazał histryona do siebie przywołać Namowy i obietnice imperatora nie zdołały zachwiać wiary nieszczęśliwego, który w kilka dni potem skończył męczeńską śmiercią, uznany przez kościoł za świętego. Dziwna rzecz, że świat teatralny tak mało zna piękną tradycyę swego patrona.

— **Nowy Otello.** W Glasgowie zeszłego tygodnia niejaki p. Galbraith Macpherson, młodzieniec należący do znanej i bardzo zamożnej rodziny, wystrzałem z rewolweru w głowę zabił kochankę swoją, słynną z urody aktorkę miss Grace Hamilton, a drugim wystrzałem sobie odebrał życie. Zazdrość była powodem tego okropnego czynu.

— **Konsumcya chininy.** Według obliczeń statystycznych spotrzebowano w roku 1882 na całej kuli ziemskiej 8 milionów łutów chininy. Licząc 15 gramów na łut, a gram podług dzisiejszego cennika po 70 feników, wartość spotrzebowanej w jednym roku chininy wynosi olbrzymią sumę 84 milionów mark.

— **Nieme skrzypce.** Taką nazwę nosi nowo wynaleziony instrument braci Wolff w Kreuznach. Są to skrzypce do nauki, wydające zupełnie jasne i wyraźne tony, jak każde inne skrzypce, lecz nie tak głośno i piskliwie, tylko jak spiew ptaka, słyszany przez sen. Grający słyszy dokładnie, co gra, lecz stojący w bliskości sąsiad nic już nie słyszy. Jestto prawdziwe dobrodziejstwo dla ludzi mających dobry słuch. Przyszły Paganini może się ćwiczyć w przebieraniu palcami, może ciągłem rzępoleniem rozwijać swój słuch muzykalny, nie dręcząc przytem swych bliźnich i nie pobudzając do miauczenia kotów na sąsiednich dachach. „Nieme skrzypce" tem się różnią od zwyczajnych, że składają się z ramy, z drzewa mahoniowego, bez dna i wierzchu; zresztą cała konstrukcya jest taką, jak u zwykłych skrzypców. Chwalebną było by to rzeczą, aby w każdem mieście początkującym wirtuozom tego rodzaju skrzypce zalecono.

— **Straszny pożar** w Konstantynopolu, o którym donosiliśmy, zniszczył w dzielnicy Haskioi przeszło 600 domów, 30 wielkich magazynów kupieckich, cztery synagogi, oraz mnóstwo ubocznych budynków. Z niewiadomej dotąd przyczyny wybuchł ogień w domu kupca Bohora, izraelity, o godzinie 8 rano i mimo największych wysileń wcale dobrze zorganizowanej straży pożarnej, oraz wojska, trwał do godziny 6 wieczór. Wiele osób poparzonych lub skaleczonych odwieziono do szpitalów. Sułtan bardzo gorliwie zajął się losem pogorzelców; z funduszów swoich kazał ich zaopatrywać w najważniejsze potrzeby do życia, a nadto otworzył listę składek publicznych sumą 1.000 funtów. Do komitetu pomocy dla pogorzelców, których liczba wynosi kilka tysięcy, weszli wszyscy zagraniczni ambasadorowie i posłowie, bawiący właśnie w Konstantynopolu. Żołnierze, którzy dopomagali straży pożarnej, otrzymali z kasy sułtańskiej osobną gratyfikacyę.

Sw. Mikołaj w kasynie miejskiem.

(Dokończenie.)

Właśnie kiedym się nosił z myślą napisania kilku uwag o uroczystości dla dzieci urządzonej w kasynie, słyszałem o niej zdanie doświadczonej matki. Na zapytanie, czy była na tej uroczystości w kasynie, odpowiedziała: „Najmłodsza moja córka jest wprawdzie w tym wieku, że mogłabym była ją tam zaprowadzić. Zaniechałam tego, bo cóż więcej zrobię dla niej, gdy będzie miała lat ośmnaście?" Odpowiedź ta zasługuje na to, aby się dobrze nad nią zastanowił każdy, kto wychowuje dzieci lub przynajmniej myśli o sprawieniu im przyjemności.

Nieraz słyszeć dziś można utyskiwania, że młodzież dorastająca zbyt wcześnie dojrzewa a prawie się starzeje; że już wyrostki cierpią na przesycenie, a właściwe wiekowi ich zabawy nie mają dla nich żadnego powabu i uroku. Wiem, że różne na to składają się czynniki, często nawet od nas niezależne Ale to, jakich przyjemności i rozrywek używać mają dzieci nasze, to przecież od nas zależy. A i to dla mnie rzecz całkiem pewna, że dzieci, którym urządzać będziem zabawy i uroczystości, na które w kołach rodzinnych właściwe miejsce, w miejscach publicznych, nie znajdą, gdy podrosną, powabu i uroku w rozrywkach i zabawach, wiekowi swojemu odpowiednich.

Z tem nastręczaniem dzieciom wrażeń jaskrawych, teatralnych w miejscach publicznych, łączą się jeszcze i inne względy, z uwagi na prawidłowy rozwój dzieci także nieobojętne, których dotknąć tu wypada.

Dziatwa, gdy św. Mikołaj jawić się ma w kole rodzinnem, oczekuje go, jak już powyżej nadmieniłem, ze skupieniem ducha i pewnym uroczystym nastrojem serca. Czy mógł wzbudzić nastrój taki debiutujący w kasynie św. Mikołaj w dziatwie tamże zebranej, w dziatwie, która przy dzwiękach muzyki wojskowej tańcowała i w gry się bawiła? Czy „kantata poważna" wykonana przez muzykę przed podniesieniem kurtyny, zdołała usposobienie rozbawionej dziatwy zmienić naraz na ów nastrój poważny a prawie religijny? A gdy dziatwa tańcowała, tedy zachodzi pytanie, czy też nie było między nią i takiej, która już uczy się katechizmu, a w nim dowiedziała się o adwencie i dotyczącem przekazaniu kościelnem? Jeśli i taka tam była, jakież to owej nauki w praktyce zastowanie? A i sam św. Mikołaj jakże się w kasynie wywiązał ze swego pedagogicznego zadania? Czy mógł, pełniąc je, zastosować się do indywidualności dzieci, do ich konduity? Wobec licznie zebranych obcych widzów tego uczynić, sądu pedagogicznego odbywać nie mógł; tylko ogólnikowo załatwił sprawę. Nawet darów nie rozdzielał, lecz ślepemu trafowi losu to poruczył; wymiar sprawiedliwości pedagogicznej na loteryę puścił.

Gdy św. Mikołaj urząd swój sprawuje w kole rodzinnem, na pierwszym planie występują tam rodzice, obok nich grupują się członkowie rodziny, ktoś ze znajomych i domowników. Dzieci znajdują się więc w gronie szczupleJszem, izba i to co się w niej znajduje, to wszystko dzieciom dobrze znane tak że nie rozrywa ich uwagi, przeciwnie w tych warunkach zwraca się ona jedynie na punkt główny uroczystości. Chwila ta wbija się silnie w pamięć dzieci i głęboko tam utkwi jako życia rodzinnego obraz, zawierający w sobie najbliższe i najdroższe sercu dziecinnemu osoby. Tu więc, w domu rodzicielskim odbiera dziecko wrażenie skupione, tem samem silniejsze bo, że tak powiem, w głąb idące; tem silniejsze i trwalsze, bo wnikające w pamięć i serce. A w kasynie? Tam na wielkiej sali przy całym aparacie rozlicznych a na zmysły działających przyborów, przy tylu osobach starszych i takiej rzeszy dziatwy i uwaga dziecka rozstrzelać się będzie na różne strony, wzrok przelatywać z jednego przyboru na drugi, z jednej twarzy obcej na drugą, a tyle tam tych twarzy obcych; nie pominie też może, bo to rzecz naturalna i sukienek rówienniczek. Dzieci, przepraszam za wyrażenie, gapić się będą; wrażenie zamiast w głąb pojdzie w szerz, a tem samem będzie płytszem, powierzchownem, na zmysłach się zahaczy. A wśród tego odmętu tak licznych wrażeń gdzie się znajdą rodzice, jakie wśród nich zajmą miejsce, a zgoła czy znajdzie się jeszcze jaki dla nich tam kącik usuną się gdzieś na plan bardzo daleki, dziecko zaledwie sobie przypomni że są tam także obecni. Do tego więc, aby serca dziecinne wówczas silniej dla nich uderzyły, aby obraz ich żywo i głęboko utkwił w pamięci i sercach dzieci i później jawił się w wdzięcznych wspomnieniach, św. Mikołaj kasynowy podniet nie dostarcza. Jakaż więc ztąd dla życia rodzinnego korzyść, jakie do jego rozwoju, wzmagania się warunki i spółczynniki, do potęgowania się jego ciepła, tak aby go dziatwie wystarczyło na całe życie, a nawet aby i poza grób sięgało? A przecież wiadoma to powszechnie rzecz, że gdy dziecko wyjdzie z pod bezpośredniej opieki rodziców, gdy młodzieniec lub nawet wyrostek sam stanie wśród świata i jego manowców, nieraz samo tylko koła rodzinnego wspomnienie, jawiący się w pamięci duszy i serca obraz owych w niem doznanych chwil ciepłych i uroczych w którym znajdą się i wpostacie rodziców i rodzeństwa powstrzyma od wstąpienia na bezdroża. Sala gdzie zamiast takiego obrazu ciepłego i serdecznego jawić się będzie w wspomnieniach żywy a ponętny obraz wspaniałej sali i rozlicznych w niej przyborów i przyjemności od tych zewnętrznych czynników pochodzącej, tam wspomnienie to później może samo na bezdroża pociągnie!.

Zwrócę przytem uwagę na jedną jeszcze okoliczność, która towarzyszyła św Mikołajowi w kasynie. Dzieci miały wystąpić w kasynie, w miejscu, lubo zamkniętem ale zawsze w stosunku do domu rodzicielskiego publicznem, wobec licznych widzów obcych. W takim razie serca macierzyńskie nie mogły zapewne odmówić sobie wydatku czy to na nowe sukienki, czy chociażby tylko na poprawienie czegoś w ubraniu, na jego uzupełnienie lub odświeżenie. Mniejsza jednak o wydatek, nieraz może i znaczniejszy, którego mówiąc nawiasem, nie wymaga wyrozumialszy św. Mikołaj domowy — zwłaszcza skoro stać na wydatek rodziców; ważniejszym być może, rzekłbym, skutek wydatku. Ubrana świątecznie, a może i wystrojona, znaczna rzesza dzieci, zebranych

w miejscu publicznem, wobec znacznej liczby widzów obcych, nasuwa myśl o możliwem kiełkowaniu w młodziutkich sercach próżności, a to właśnie z powodu tylu zwróconych na nie obcych oczu, z powodu, że w wspaniałej, rzęsiście oświeconej sali wystawiono je na widok publiczny.

Na podstawie tego, co tu właśnie wyłożyłem, zapytam czytelnika, czy zaimprowizowany w tym roku św. Mikołaj w kasynie, był właściwym św. Mikołajem t. j. takim, jaki wedle dotychczasowego zwyczaju i obyczaju zrósł się z życiem rodzinnem i wiarą maluczkich? Wedle mego zdania nim nie był, z czego okazuje się także, że szanować zwyczaj, naczy obchodzić go tak, jak się wyrobił w życiu, bo w takim razie ma za sobą powagę tradycyi, a do tego należy i miejsce na jego obchodzenie właściwe. Wszak jasełka, szopki i kolędy w święto Bożego Narodzenia niezawodnie mają swój urok w kole rodzinnem, kolędy, ale nie wszystkie i w kościele; przeniesienie na widownię teatralną, czego w roku przeszłym u nas probowano, nietylko uroku ich pozbawiło, ale nawet przykre robiło wrażenie. Nowatorstwa w obchodzeniu zwyczajów, nietylko właściwego tradycyjnego pozbawiają je uroku i głębszego znaczenia, lecz je podkopują i na co innego zamieniają. Zmiana ta widoczna już i w św. Mikołaju kasynowym. Była to właściwie zabawa dziecinna, wieczorek, albo „bal dzieci", jak go nazwał jeden ze sprawozdawców; św. Mikołaj był do tego balu dodatkiem, etykietą, czyli firmy swej użyczył.

A najważniejszy, bo najniebezpieczniejszy punkt w całej tej sprawie, to wyrugowanie św. Mikołaja z tylu kół rodzinnych, przeniesienie uroczystości dziecinnej z tylu domów rodzicielskich w miejsce publiczne, i pozbawienie przez to jej właściwego pod względem wychowawczym wpływu— usunięcie rodziców jako kapłanów ogniska domowego i zwolnienie ich od tego zaszczytnego a świętego obowiązku, bez którego sumiennego wypełniania słabnie i rozprzęga się rodzina a wystudza ciepło życia rodzinnego, ciepło, będące najsilniejszą i życia społecznego spójnią. Pełnienia obowiązków tego urzędu rodzice na nikogo zdawać nie powinni.

„Żartujemy sobie z niedorzeczności socyalistycznych teoryj — pisze pewna matka Niemka w książeczce poświęconej „obronie dzieci" i to dzieci, mających rodziców zamożnych i wykształconych — a nie spostrzegamy się," jak ich mróz dojmuje już korzeniom życia rodzinnego. Wszystko robi się już podług szablonu, wszystko za pieniądze. W pielęgnowaniu, żywieniu, wychowywaniu i nauczaniu, wyręcza nas pieniądz. Miłość tylko z boku się przypatruje. Cóż więc dziwnego, że dzieci gdy dorosną, szukają i znaleść pragną w rodzicach tylko dostarczycieli pieniędzy? Wszystko jest lepsze, aniżeli zachowanie pozoru tego, czego już niema w rzeczywistości!".

To też i tych kilka uwag moich „obronie dzieci" poświęcam.

ZYGMUNT SAWCZYŃSKI.

Notatki literacko-artystyczne.

(s) Malarze polscy goszczący i kształcący się w Monachium korzystają nader często z łaskawego i życzliwego poparcia dworu i panującej rodziny bawarskiej. Tak naprzykład donoszą nam, że książę Ludwik Ferdynand raczył przyjąć w darze od utalentowanego naszego artysty p. Aleksandra Mroczkowskiego obraz przedstawiający J. K. Wysokość w kostiumie strzelca hiszpańskiego. W kompozycyi tej dostojna małżonka ks. Ludwika Ferdynanda, podaje mu rękę. Za parą książęcą postępuje w pewnej odległości służący w liberyi (w stylu z czasów Ludwika XIV) który niesie przybory do malowania. Jak wiadomo księżna Marya, siostra króla Alfonsa, chętnie oddaje się malarstwu. Cała scena rysuje się udatnie na tle tarasu i letniego królewskiego pałacu w Nymphenburgu. Nasz młody artysta oprócz wspaniałego wynagrodzenia pieniężnego otrzymał od księcia cenny złoty zegarek z napisem pamiątkowym, oraz zaszczyconym został uprzejmem podaniem ręki. Ponieważ obraz pozyskał gorące uznanie w najwyższych sferach monachijskich, książę Alfons — syn ks Adalberta — zamówił u niego natychmiast swój portret konno, w mundurze oficerskim. Wizerunek przedstawia księcia przeskakującego na ulubionym swym rumaku wartki strumyk. W dali, krajobraz przedstawia Monachium. P. Mroczkowski kończy obecnie wspomniany portret w pałacu królewskim.

* * *

(r) **Siedm wieczorów.** Opowiadania z życia społecznego przez J Supińskiego, doczekały się obecnie 6 wydania i nie potrzebują zalecenia. Znakomity nasz ekonomista rozwinął tu główne zasady ustroju społecznego w zwięzłym a zajmującym wykładzie, zniżając się do prostoty i do potrzeb ludu. W niniejszem wydaniu (Gebetnera i Wolfa) objęte są liczne ustępy powykreślane przez cenzurę warszawską w zbiorze pism Supińskiego. Za czem osoby posiadające to zbiorowe wydanie powinne dla kompletu dołączyć i niniejszą książeczkę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 9 grudnia.

(Korespondencya *Gaz. Lwowskiej.*)

(Dokończenie.)

Przechodząc do wyczerpnięcia naszych zapisków z ubiegłego tygodnia, zaznaczamy naprzód, że pertraktacye o sfinansowanie przedsiębiorstwa tramwaju parowego z Kołomyi do Peczeniżyna dla eksploatacyi źródeł naftowych w okolicy Rungur są już zakończone. Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowieckiej jako kointeresowane przyjmuje znaczny udział w złożeniu kapitału na przedsięwzięcie.

Niedość rozpowszechnioną zdaje się być wiadomość, że między Krakowem a Wiedniem, jakoteż w odwrotnym kierunku, kolej Północna wsuwa do chodzących nocą pociągów osobowych wagony pierwszej klasy, których za dopłatą 2 złr. do ceny zwykłego biletu pierwszej klasy można użyć jako wagonów sypialnych, a za dopłatą trzeciego złotego dostaje się jeszcze poduszkę i kołdrę. Są to wagony te same, które dawniej chodziły jako wagony sypialne między Bogumińem a Warszawą, a które na tej przestrzeni już od kilku tygodni nie kursują.

Pewna firma krakowska chce rozwinąć handel węglem kamiennym na wywóz do Królestwa Kongresowego na większą skalę, szczególniej wzdłuż Wisły. W tym celu dwa małe parowce o miałkiem zanurzeniu mają chodzić po Wiśle, rozwożąc węgiel, który przychodzić będzie dobrze uregulowaną dla spławności Przemszą. Zdaje się, że i dla samego Krakowa rzecz ta nie jest bez pewnego znaczenia.

Natomiast w wschodniej części Galicyi, gdzie węgiel jest rzeczą dość nieznaną jeszcze, Halicz zdaje się być przeznaczonym na widownię walki konkurencyjnej między węglem morawskim a angielskim, co jednak wiąże się z sprawą większego znaczenia, bo z ożywieniem żeglugi na Dniestrze. Rzeka ta po za granicą Galicyi doznała na bardzo znacznej przestrzeni prawie przypadkowego uregulowania dla spławności przez wojskową inżynieryę rossyjską, która wybrała sobie przeszkody dla żeglugi na Dniestrze za przedmiot ćwiczeń w zastosowaniu środków eksplozyjnych. Korzystając z tego, główne Towarzystwo żeglugi parowej i handlu w Odesie zamyśla ożywić na rzece tej żeglugę parową na wielką skalę, na co ma zapewnioną od rządu rossyjskiego znaczną subwencyę, a nietylko na opał dla własnych parowców używać będzie węgla angielskiego, lecz rozwozić go będzie także jako towar, który tym sposobem dostanie się także do Galicyi. Kopalnie węgla północno-zachodnich krajów austryackich podobno nie zechcą spokojnie przypatrywać się nowemu gościowi angielskiemu, w stronach, które uważają za dziedzinę sobie zerzerwowaną i wystąpią do konkurencyi z węglem angielskim. Halicz zaś stałby się miejscem przeładowywania z wagonów na parowce i z parowców na wagony jak wszystkich w ogóle towarów, tak szczegółowo i węgla. Z ożywienia zaś żeglugi na Dniestrze musi wyniknąć koniecznie ożywienie ruchu i obrotu handlowego między wschodnią Galicyą a położonemi na Wschód krajami caratu rossyjskiego. Zegluga ta bowiem stanowi konkurencyę dla ruchu przewozowego na rossyjskiej kolei południowo-zachodniej (z Podwołoczysk do Odesy), która przeto musi wszelkiemi sposobami starać się zabezpieczyć sobie transporty. Początek w tym względzie zdaje się być już zrobiony w znacznej refakcyi, którą rzeczona kolej daje od przewozu drzewa z Podwołoczysk do Odessy, acz refakcya ta służy tylko przesyłkom w ogromnych ilościach.

W zaprowadzonej od dnia 1 października r b. taryfie wyjątkowej dla przewozu zboża z Galicyi do Niemiec południowych, zesz. II (*Galizisch-Süddeutscher Getreideverkehr, Heft II*), sprostować należy następujące pomyłki:

str.	zamiast mrk.	powinno być mrk.
30, Albisheim-Lwów p. z.	6·36	6·34
31, Speyer-Ożydów	6 41	6·33
31, Wimweiler Medyka	6 60	6·37
39, St. Ingbert Przemyśl	6 62	6 60
47, Neustadt-Tarnopol	6 62	6 52
55, Oggerheim Bortniki	6·63	6 61
71, Neustadt-Kraków	1233 klm.	1236 klm.

71, zamiast Reitzheim stać należy Rilzheim.

Do wymienionego co dopiero zeszytu II wydano obecnie dodatek I, jak niemniej do zeszytu I z dnia 1 lutego r. 1882 dodatek IV, a do zeszytu III z dnia 1 maja r. b. dodatek I, które to dodatki wejdą w życie od dnia 20 b. m., a zawierają oprócz różnych zmian i uzupełnień nowe bardzo zniżone taryfy wyjątkowe dla zboża pochodzenia rossyjskiego z Brodów i Podwołoczysk *transito*. Nadto dodatek IV do zeszytu I zawiera znacznie zniżoną taryfę dla kukurudzy w ziarnie pochodzenia rossyjskiego z galicyjskich i bukowińskich stacyj kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej i z Brodów i Podwołoczysk *transito*.

Od dnia 1 stycznia r. 1884 wejdzie w życie nowa taryfa dla pospiesznego i zwyczajnie frachtowego przewozu towarów między Tryestem, Rjeką, Cormons i Gorycyą z jednej, a stacyami galicyjskich dróg żelaznych z drugiej strony, a to zarówno, czy przewóz idzie drogą na Węgry, czy też drogą na Wiedeń, i czy w kierunku z Galicyi do Pobrzeża, czy z Pobrzeża do Galicyi. Zniesione zaś są od tegoż dnia taryfy z dnia 1 stycznia r. 1878 wraz ze wszystkiemi dodatkami swemi. Egzemplarze nowej taryfy zamawiać można na stacyach galicyjskich dróg żelaznych.

Dyrekcya kolei Północnej w Wiedniu rozpisała konkurs na dostawę kożuchów dla budników, stróżów nocnych i portyerów, a więc przedmiotow, na które w Galicyi znaleźliby się reflektanci niewątpliwie z korzyścią dla kasy koleji. Niestety jednak naznaczyła termin do wnoszenia ofert tak krótki — dzień 14 b. m. — że w Galicyi nikt pewno nie zdołał zrobić ofert.

W biurze do czynności ekspropryacyjnych dla odnogi kolei Podkarpackiej z Żywca do Zwardonia zaszła zmiana. Starosta Hild, któremu czynności te były poruczone, przeniesiony został z Biały jako radca Namiestnictwa do Lwowa, a w jego miejsce powierzono je aż do dalszego rozporządzenia staroście Morawetzowi w Żywcu.

Dla dowozu nierogacizny z Galicyi do Górnej Austryi namiestnictwo górno-austryackie zniosło ograniczenia zarządzone w sierpniu r. b.

JÓZEF GLINKIEWICZ.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybędzie w niedzielę rano, a Najj. Pani z Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Waleryą dzisiaj popołudniu do Wiednia.

Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky wyjechał na dni kilka do Morawy.

W skutek oświadczenia prezydenta dr. Smolki, że na jednem z najbliższych posiedzeń postawi na porządku dziennym sprawozdania komisyjne o rozporządzeniu językowem i o wniosku hr. Wurmbranda w sprawie niemieckiego języka urzędowego, Izba deputowanych po feryach świątecznych znajdzie dostateczny materyał do obrad. Nie ulega bowiem wątpliwości — pisze *Presse* — że obydwa te przedmioty wywołają żywą i obszerną dyskusyę. Uchwała, aby przez usta dep. Chlumeckiego ponaglić załatwienie wniosków językowych, zapadła na środowem zebraniu zjednoczonej lewicy, a należy ją uważać jako wykonanie jednego z punktów programowych praskiej konferencyi.

W artykule wstępnym *Moniteur de Rome* zajmuje się wewnętrznem położeniem Austryi i tak pisze: „Im bardziej rozwija się program gabinetu hr. Taaffe, tem widoczniejszą jest rzeczą, iż myślą przewodnią tego gabinetu jest najczystszy patryotyzm i żywotne pojmowanie misyi historycznej austryacko - węgierskiej monarchii. Jeśli powiedzie się ministerstwu hr. Taaffego, o czem zresztą nie wątpimy, zabezpieczyć na drodze polityki pojednawczej spokojne i trwałe pożycie wszystkich narodowości austryackich, wtedy przyszłość Monarchii zostanie zbudowaną na silnej i niewzruszonej opoce. Nie wahamy się powiedzieć, że państwo Habsburgów, posiadające tyle warunków rozwoju, wielką ma przed sobą przyszłość. Dla Austro-Węgier otwiera się nowy i żyzny okres. Dzięki nieustannemu postępowi i tej przedziwnej sile przyciągającej, która potrafiła zgromadzić pod jednym dachem tyle różnych pod względem obyczajów i języka szczepow, Monarchia pokonała już pojedyncze fazy swojego okresu formacyjnego. Spojenie tych pojedyńczych części w jeden wielki i jednolity lud przy równoczesnem przestrzeganiu właściwości duchowych każdej narodowości, a następnie utworzenie z tych ciał luźnych rodzajn ogniwa pomiędzy Zachodem i Wschodem — oto zadanie, nad którego urzeczywistnieniem pracuje z całym zapałem zarówno roztropna jak energiczna polityka. W tem właśnie spoczywa punkt ciężkości i wielkość polityki gabinetu hr. Taaffego."

Izba pruska skończyła przedwczoraj narady nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości a wczoraj przystąpiła do dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Ogólne w Niemczech wywołał wrażenie artykuł *Köln. Ztg.* podnoszący konieczną potrzebę organicznej gruntownej rewizyi ustaw majowych. Wprzód jednak musi Kurya, zdaniem nadreńskiego dziennika, zrzec się dążności publicznego upokorzenia Prus, zawartej w żądaniu ułaskawienia ks. kardynała Ledochowskiego i ks. arcybiskupa Melchersa. Dopóki w Poznaniu i Kolonii nie obejmą rządów nowi arcybiskupi, albo przynajmniej mili rządowi koadjutorowie, dopóty rewizya ustaw majowych będzie niemożliwą.

Madrycki korespondent *Timesa* donosi: „Kilkakrotnie zwracałem uwagę na tę okoliczność, iż tutejszy nuncyusz papieski i najwyżsi dostojnicy kościelni prześcigali się w okazywaniu cesarzewiczowi niemieckiemu swojego uszanowania i uprzejmości. Mogę zapewnić, że nastąpiło to na wyraźne polecenie Watykanu, gdyż Papież jest nadzwyczaj dobrze usposobionym dla cesarzewicza. Nie zadziwiłoby przeto bynajmniej, gdyby ks. Fryderyk Wilhelm w czasie swojego pobytu w Rzymie skorzystał ze sposobności, aby podziękować osobiście Papieżowi za wyszczególniające przyjęcie ze strony rzymsko-katolickiej hierarchii w Hiszpanii, a krok taki mógłby łatwo doprowadzić do rezultatów, któreby prześcignęły o wiele doniosłość wizyty cesarzewicza na dworze madryckim.

Z Belgradu telegrafują do *Pol. Corr.* że w tamtejszych kołach kompetentnych nic zgoła nie wiedzą o wrzekomych konferencyach króla Milana z Risticzem. Nikt też w Belgradzie nie przypuszcza nawet możności zmiany rządu, a niemniej nikt nie myśli o powołaniu na powrót do gabinetu p. Risticza.

Bułgarski dziennik urzędowy ogłasza korespondencyę pomiędzy prefektem Widdynia a prezesem gabinetu bułgarskiego Zankowem, spowodowaną ostatniem powstaniem w Serbii. W jednej z depesz z listopada zapytuje p. Zankow prefekta Iwanowa czy prawdą jest, że w Widdyniu przebywać mają ludzie pochodzący z Rossyi, którzy organizują powstanie w Serbii. Prezes ministrów wzywa prefekta, ażeby tych podejrzanych ludzi wydalił lub przedsięwziął przeciw nim środki energiczne. Na to otrzymał następującą odpowiedź: „Wzmiankowane osoby odjechały do Serbii. Dotychczas nie zorganizowano tutaj żadnych oddziałów rossyjskich Przebywały tu tylko dwie podejrzane osoby, którym zaproponowano, ażeby się udały do Serbii. Podpisał za prefekta, Hohor".

Następnie odwołał rząd bułgarski Iwanowa ze stanowiska w Widdyniu, gdyż jak dziennik urzędowy dodaje, postawa jego wobec powstania nie była wzorową.

Francuskim organom skrajnego stronnictwa przygotowały okoliczności chwilowy tryumf. Stronnictwo to głównie podnosiło wrzawę, że kredyta żądane przez gabinet są za szczupłe i że niebawem wystąpi rząd z ponownym projektem kredytu przed Izbą. Oczywiście też że zaledwo rozeszła się pogłoska, iż w istocie rada ministrów bierze pod rozwagę potrzebę nowego kredytu, już organa radykalne wracają do zawziętej krytyki Wobec twierdzeń prezesa gabinetu, który bezowocność polityki zagranicznej przypisywał nieustannym od kilku lat zmianom i przesileniom ministeryalnym, podnoszą pomienione organa, że to właśnie gabinet p. Ferryego odznaczał się najjaskrawiej niestatecznością. Zaledwie bowiem tak nagle i bez uwzględnienia odwołano posła p Bourée z Chin, wydawszy sąd ujemny o jego działalności dyplomatycznej, wnet potem sam minister spraw zagranicznych musiał się powołać na wielkiej doniosłości projekt p. Bourèego. Dzienniki umiarkowane podnoszą również, że już od sześciu miesięcy trwa faktycznie półurzędowa wojna pomiędzy Chinami a Francyą, a poseł chiński sam przyznał, że od dłuższego czasu znajdują się już w Tonkinie chińskie siły zbrojne, i że „czarne sztandary" występowały do boju w porozumieniu z rządem chińskim.

Najważniejszą w tej chwili jest depesza paryska *Köln. Ztg.*, według której Tseng na poufnej konferencyi z Ferrym oświadczył, że Chiny zgodziłyby się może opuścić Sontay w celu uzyskania zawieszenia broni, ażeby potem przystąpić do do dalszych rokowań. Równocześnie jednak

miał Tseng kategorycznie rozproszyć wszelkie nadzieje, co do opuszczenia Bakninhu przez Chiny. Prawdopodobnie też w przewidywaniu tej opozycyi co do Bakninhu, gabinet francuski postanowił zażądać ewakuacyi także trzeciej miejscowości, Hang-Hoa.

Dziennik *Paris* donosi z Saigonu, że obawy co do przedajności mandarynów anamickich potwierdziły się w zupełności. W stolicy Anamu miały się zorganizować stronnictwa, które się nawzajem zwalczają. *Paris* zapewnia, że przyczyną tego nowego zawikłania są silne wpływy chińskie.

Najświeższa depesza paryska *N. fr. Presse* potwierdza, że margrabia Tseng na konferencyi z Ferrym zaręczał o pojednawczem i pokojowem usposobieniu swego rządu, jakoteż, że Chiny rezygnują z Sontayu, byle Francuzi nie uderzali na Bakninh.

Z powodu walki wyborczej, spowodowanej przy wyborze uzupełniającym do Izby francuskiej, w której szło o dwóch kandydatów, Leroy-Beaulieu, znanego ekonomistę i Galtiera, wybranego rzeczywiście, zabiera głos *Parlement* i oskarża republikańskie władze administracyjne iż agitowały i wpływały na rezultat wyboru. *Parlement* twierdzi, że przy obliczeniu głosów w Izbie, pokaże się jeszcze, iż przeszedł Leroy-Beaulieu a nie Galtier, którego popierać miały władze za jego oportunizm. W końcu zapowiada, że wyborcy przygotowują protesta, gdyż życzą sobie być reprezentowani przez posła konserwatywnego i odznaczającego się zdolnościami, jakim jest Leroy-Beaulieu.

W Paryżu przy ulicy Brossatier rzucono bombę eksplodującą w nocy z czwartku na piątek. Wybuch nie zabił nikogo, ale zrządził wielkie szkody. Indywidyum, podejrzane o rzucenie pocisku, zostało aresztowane.

W rządowej odlewarni dział w Bourges wybuchł we czwartek pożar i zrządził szkody na 100.000 franków.

Według najświeższych wiadomości z Londynu wyprawa zbrojna, zorganizowana pod naczelnem dowództwem Bakera baszy w celu stłumienia powstania sudańskiego, wyruszyła już z Kairu Armia Bakera baszy składa się z 2300 żandarmów, z których 500 jezdnych, z 1500 murzynów, pięciu dział i 4000 beduinów. Korpus ten podzielony jest na dwie kolumny, które pomiędzy Berber a Suakim mają się połączyć. Porta, jak zapewniają, postanowiła nie wysyłać żadnych sił zbrojnych do Egiptu, chyba że zostałaby do tego wezwaną. Natomiast postanowił rząd turecki przeciąć wszelką komunikacyę pomiędzy Arabią a Sudanem, ponieważ od chwili pogłosek o zwycięztwach Madhiego, wzmaga się ruch rewolucyjny w Yemen i Hidżaz.

O śmierci Hicks baszy obiegają w Londynie rozmaite wersye. Donieśliśmy już wczoraj o relacyi, pochodzącej wrzekomo od naocznego świadka, który twierdzi, że Hicks basza poległ z rewolwerem w jednej a pałaszem w drugiej ręce. Tenże świadek opowiada, że skoro już brakło amunicyi, Hicks basza na czele swego nielicznego sztabu, rzucił się z szablą w ręku w najgęstsze szeregi nieprzyjaciół i w ostatniej jeszcze chwili wielką klęskę zadał szeregom Mahdiego. Nadmieniają nadto, że najstraszniejszą bronią w ręku Arabów były lance, któremi na wielką odległość zadawali nader trafne ciosy.

Daily News i *Standard* ogłaszają następujące informacye, nadesłane im z Egiptu. Egipski minister skarbu przekazał ministrowi wojny sumę stu tysięcy funtów sterlingów na wydatki, wywołane wysyłką posiłków do Sudanu. Rząd podpisał ma konwencyę z kompanią wschodnią, na mocy której ta ostatnia zbuduje linię telegraficzną pomiędzy Suakim a morzem Czerwonem. Wszyscy spodziewają się lada dzień ataku powstańców na Suakim. Mówią, że urzędnicy należący do administracyi rządowej w temże mieście dostarczają broni buntownikom. W Kairze zapewniają, że bank anglo egipski u dzieli rządowi egipskiemu dziesięciu milionów funtów sterlingów na budowę drugiego kanału suezkiego.

Do *Agencyi Havasa* telegrafują z Kairu, że Mohamed-basza-Taher, oskarżony o to, że przez opieszałość swoją spowodował pogrom sudański, wezwany został do stolicy, gdzie oddany zostanie pod sąd wojenny. *Indépendance Belge* otrzymuje depeszę telegraficzną z Kairu, że gubernator Chartum powrócił z Duem do Chartum. Towarzyszą mu załogi Duem i Shat z działami, amunicyą i żywnością. Według informacyi, zebranych w drodze przez tegoż gubernatora, nie ulega wątpliwości, że El Obeid zajęte jest stanowczo przez fałszywego proroka, który wszedł do miasta z amunicyą i działami Kruppa, zabranemi Hicks-baszy. Mahdi czyni przygotowania, pragnie bowiem wysłać 10.000 ludzi do prowincyi Darfur a drugie 10.000 w celu podbicia pokolenia Kabbabish.

Przed sądem przysięgłych w Dublinie rozpoczęła się ostateczna rozprawa w procesie przeciw czterem Irlandczykom, oskarżonym o sprzysiężenie, zamach i zabójstwo jednego członka rodziny Smythe, właściciela posiadłości, którego żonę zamordowano w istocie w drodze wracającą powozem z kościoła do domu. Jako oskarżeni występują Robert Elliot, Artur Swords, M. Magrath i Michał Lestrange. Akt oskarżenia mowi, iż należeli do tajnego związku znanego pod nazwą „niezwyciężonych." Oskarżeni ci byli czynni głównie w hrabstwie Westmeath, gdzie głową sprzysiężeń byli Fagan i Curley, straceni już za skrytobójstwo w parku Fenix.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 14go grudnia. W skutek wczorajszego zajścia w Izbie niższej, odbył się dzisiaj pojedynek na pistolety pomiędzy deputowanymi Hoitsy i Almassy. Strzelano po dwakroć; obaj przeciwnicy lekko ranni. Jutro ma się odbyć pojedynek pomiędzy Hermannem i Almassym. (Patrz Sprawy Monarchii. *Red.*)

Monachium, 14 grudnia. Wśród obrad ogólnych w Izbie poselskiej nad budżetem kolei żelaznych, oświadczył minister spraw zagranicznych, że w toku są jeszcze rokowania Bawaryi z Austryą w sprawie kolei arulańskiej. Odpowiednio do geograficznego położenia, Bawarya ma prawo do transitu dla Szwajcaryi i Francyi; jest ona także naturalnym krajem transitowym dla Niemiec południowych i Renu. Wobec przyjaźnych stosunków, jakie łączą Bawaryę z Austryą, można się spodziewać odpowiedniego układu. W przeciwnym razie Bawarya byłaby zmuszoną wystąpić do walki konkurencyjnej, gdyż zakwestyonowane są tutaj ważne jej interesa.

Berlin, 14 grudnia. Wobec głosów dziennikarskich o podróży cesarzewicza niemieckiego do Rzymu, pisze *Nord. All. Ztg*: Dla każdego polityka misya następcy tronu na tem polega, by spór kościelny ze wszystkiemi jego ubocznemi kwestyami w misyi specyalnej załatwić. Nie mówiąc już o możliwości osobistych rokowań, to w każdym razie przeceniają zanadto ich doniosłość w kwestyi rozstrzygnięcia nie dającego się rozwiązać problemu sporu kościelnego; z drugiej znów strony brak tu należytego zrozumienia rzeczy, a mianowicie w tem, iż przedstawiają cesarzewicza jako agenta dyplomatycznego dla rozwiązania kwestyj szczegółowych.

Barcelona, 14 grudnia. Cesarzewicz niemiecki przybył tu dziś po południu i został powitany z zapałem.

Barcelona, 14 grudnia. W skutek telegramu berlińskiego cesarzewicz skrócił pobyt w Barcelonie i dzisiaj jeszcze uda się w dalszą podróż. Flotyla niemiecka sposobi się do ściągnięcia kotwic.

Barcelona, 14 grudnia. Cesarzewicz niemiecki odpłynął do Genui.

Belgrad, 14 grudnia. Generał Joremovic powrócił wczoraj z jednym pułkiem piechoty i dwoma batalionami pionierów z Aleksinacu. Rezerwa pierwszej klasy została dzisiaj rozpuszczoną.

Rzym, 14 grudnia. *Agencya Stefaniego* donosi: Według wiarygodnych doniesień nie postanowiono jeszcze nawet w zasadzie, czy cesarzewicz złoży wizytę Papieżowi. Cesarzewiczowi pozostawiono w tej mierze zupełną swobodę działania i pozwolono powziąć decyzyę dopiero po przybyciu do Rzymu.

Paryż, 14 grudnia. Do *Ag. Havasa* donoszą, że gubernator Kochinchiny nie otrzymał do dnia wczorajszego żadnych wiadomości od Courbeta. Doniesienie *Standardu* opierało się na pogłoskach. Gubernatorowi nie zdaje się, aby mogło wybuchnąć powstanie przeciw Francuzom, którzy w poważnej sile zajmują forty miejscowe. Gubernator uważa jednak za rzecz prawdopodobną otrucie króla przez mandarynów.

Paryż, 14 grudnia. Senator i historyk Henryk Martin umarł.

Depesza z Saigonu do dziennika *Paris* nie wątpi w prawdziwość wypadków w Hue. Dyplomatyczny rezydent francuski Champeaux, który ze 100 żołnierzami znajduje się w cytadeli w Hue, zapewnia, że jutro 1500 wojska odejdzie do Tonkinu. Dalszych 1500 stoi w pogotowiu do wymarszu i uda się pod dowództwem generała Brierre de Lisle w przeciągu 48 godzin.

Paryż, 14 grudnia. *France* donosi: Okólnik ministra wojny wzywa do przyjmowania ochotników i wysyłania ich do Tonkinu.

Izba deputowanych 325 głosami przeciw 191 odrzuciła poprawkę Raspaila w sprawie zniesienia ambasady przy Watykanie.

Wiedeń, 15go grudnia. Najj. Pan powinszował telegrafem pułkowi dragonów księcia Eugeniusza Sabaudzkiego świetnych czynów wojennych, dokonanych w 67 kampaniach, a uznając i mając je w pamięci, raczył wyrazić przekonanie, że pułk ten i w przyszłości będzie godnym swojego sławnego imienia. Najd. Cesarzewicz wyraził ubolewanie, iż nie mógł wraz z Swoją Najd. Małżonką uczestniczyć uroczystości pułkowej i dołączył życzenia, aby pułk ten mógł nowe zdobyć wawrzyny i powiększyć pięknemi kartami swoje dzieje.

Belgrad, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Śledztwo sądu doraźn go w Zajeczarze przysporzyło w kwestyi stosunków byłego radykalnego komitetu centralnego z zagranicą wiele obfitego materyału. Część oskarżonych, a w pierwszym rzędzie Miłosewic, złożyła obszerne zeznania i wykryła liczne nici porozumienia z Moskwą i Cetynia. Słychać, że niektórzy oskarżeni poczynili zeznania wprost kompromitujące rossyjskiego agenta dyplomatycznego w Belgradzie. Przedstawicieli serbskich za granicą poinformowano w części podobno o tym materyale. Liczba ogólna skazanych na karę śmierci wynosi 78, z tych 18 stracono. Jeden ze skazanych na karę śmierci powiesił się w więzieniu; 59 ułaskawiono.

Rzym, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Moniteur de Rome* ogłasza artykuł o walce kościelno-politycznej w Prusiech i pisze, że rdzeń kwestyi w tem spoczywa, aby znaleźć drogę do lojalnego kompromisu pomiędzy Watykanem i Prusami. Ani centrum, ani biskupi, tylko transakcya pomiędzy rządem berlińskim i Kuryą może kres położyć walce.

Londyn, 15 grudnia. Parlament angielski został zwołany na 5 lutego p. r.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 14go grudnia [illegible]883 godz. [illegible] min. 40 L[illegible] kre[illegible]we 64·40 W[illegible] kredyt. 281 25 Akcye anglo-austr. 107·25, A[illegible]y bank[illegible] [illegible] 107·— Akcye kolei Ka[illegible]dwika 290·— Akcye kolei [illegible]ej 249·75, Akcye kolei południowej 39 20 Akcye ko[illegible]i Alföld 169·50, Akcye [illegible] 311 60: Akcye kolei L[illegible] 168·—, Akcye kolei węg. [illegible] 149.75, Wiedeńskie [illegible] 125·— Akc[illegible]olei Rudolfa [illegible] Akcye kol. Albrecht [illegible] W[illegible]gier[illegible] obligacye [illegible] 97 [illegible], [illegible] obligacye [illegible] 99·50 L[illegible] regula[illegible] [illegible] 110 50, Losy tureckie 19 75, Węgier[illegible] renta 87 65, Akcye b[illegible] 10 (?), Akcye [illegible] —·—, Akcye kolei węgierskiej galic[illegible] — Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·17½, Węgierskie losy 114·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 14go grudnia 1883, godzina 5 min. —. Akcye kredytowe 283 90, Anglo-Austr. —, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 290·75, Południowa —·—, Renta papierowa 79 20, Galicyjskie listy zastawne 101 70, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9 60.½ Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 15 grudnia 1883, godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 283·30, Anglo-Austr. 107 50, Unionbank 107·—, Kolej Karola Ludw. 290·—, Południowa 139·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 60½. Rubel papierowy 1·17½. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 14 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10 50 zł. żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·50 do 31·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.00 do 10.02 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do — — zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 179·— m., żyto —·— m., spiritus 47·30, olej rzepakowy 65 50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 54 80 fr., olej rzepakowy 76·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz, 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 pred południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny ; o godz. 3 min. 30 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny ; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Teatr hr. Skarbka.

Dzisiaj w sobotę 15 b. m., po południu o godz. 4tej: „Koncert" orkiestry wojskowej pułku Packeny, pod dyrekcyą p. Falla.

Wieczorem o godz. 7mej: „Assunta Leoni", po raz trzeci, kom. w 5 ak. Adolfa Wilbrandta.

Jutro w niedzielę 16 grudnia, po poł. o godz. w pół do 4tej, na żądanie: „Halka", opera w 4 ak. Moniuszki, z panią Dowiakowską po raz ostatni, w roli tytułowej; wieczorem o 7mej, po raz drugi: „Fortel Artura", kom. w 3 ak. i „Jesienią", kom w 1 ak. Świderskiego.

Przyjechali do Lwowa
dnia 15 grudnia 1883.

Hotel Georgea

Pp. M. hr. Łoś z Bortkowa. E. hr. Borkowski z Suchowoli. J. br Romaszkan z Horodenki. M. Wolański z Pauszówki. T. Horodyski z Krogulca. C. F. Traczewski z Odessy. J. E. Studniarski z Odessy.

Hotel Europejski

Pp. A. Neugebauer z Berna. B. Schwager z Podwołoczysk. S. hr. Grocholski z Wołynia.

Hotel Krakowski

Pp. B. Żardecki z Łańcuta. M, Drabecki z Łańcuta. Z. Odrzywolski z Stryja.

Hotel Angielski.

Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa. K hr. Krasicki z Wołynia. E. Jurystowski z Birczy. E. Januszka z Borysławia. Dr. Weisstein z Tarnopola. Dr. J. Baumfeld z Przemyśla

Hotel Langa

Pp. L. Klein ze Stryja. L. Eisenstein z Rossyi. J Galantin z Berna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. L Rylski do Nart Z. Dembowski do Kosienic. -H. Dolański do Baranowa. S Piegłowski do Rossyi. M. Morawski do Śniatyna W Niezabitowski do Łanek

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)

z dnia 15 grudnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 730 53mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —1.1°C Psychrometr wilgotny —0.2°C. Prężność parv 4 1mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 10 Wiatr SW3 Ozon 8

Temperatura powietrza —0.9°R.
Barometr opada.
Stan baremetru nad poziom morza 756.43mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego —0.9°C.
Najniższa temp. w nocy 1.4°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g 0 0 mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. — 340m ,5

Dla 16 grudnia

E. = — 4m 17 s56 θ° = 17h 38m 52.s75

Zachód słońca 15go grudnia 3h. 57m., 1, wschód 19 53m 3.

W grudniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 1h 22,m 1; pełnia 13d 17h 4,m 4, ostatnia kwadra 20d 21h 44,m 5; nów 28d 2h 35,m 8.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogium) 24d 4h, 5; w punkcie przyziemnym (Peregeum) 12d 5h 6.

Równanie czasu będzie do 24 grudnia ujemne, od 25 grudnia do końca miesiąca dodatnie, w skutek czego, do 24 grudnia zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe, zaś od 25 grudnia odwrotnie.

Dnia 25go o 17h wstępuje słońce w znak Koziorożca.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę, w konstelacyi Strzelca, zachodzi przy końcu miesiąca blizko 2 godziny po słońcu. 2. Saturna, w konstelacyi Byka, całą noc. 3. Jowisza ,w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 8mą, na końcu przed 6tą godziną. 4. Marsa w konstelacyi Lwa, wschodzącego na początku miesiąca wnet po 9tej, a na końcu po 7mej godzinie. 5. Uranusa, w konstelacyi Panny jako małą gwiazdę, wschodzi na początku miesiąca po 13tej, a na końcu po 11tej godzinie.

14 grudnia 1883	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	729.43	728.13	725.86
Stan termometru suchego w st. Cels	+0.6	+0.2	+0.4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels	—0.6	—1.10	—0.6
Prężność pary w powietrzu w milimetr	3.78	3.8	4.3
Wilgotność powietrza względna w %	78	85	96
Stan nieba	6	10	9
Kierunek wiatru.	ssw.	ssw.	ssw
Moc wiatru	2	5	6
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm0 .			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 1 4			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 7,5			

(N.B. 15/12 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 16/12).

Przy silnym wietrze zachodnio-południowym i temperaturze wyższej od średniej grudnia, niebo zamglone, powietrze wilgotne, śnieg. Przy zmianie wiatru na przeważnie zachodni, spodziewać się należy dni wilgotnych i śnieżnych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 14 grudnia 1883.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	bez kupona	289	50	292	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		167	25	170	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		288	—	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	20	99	20
„ „ „ 4 pr. w. a.		89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe		98	20	99	20
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.		86	—	87	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.		97	45	98	45
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .		100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		100	—	101	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		90	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	—	100	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .		95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	50	102	50
Pożyczki kr. zr. 1883 po 4½ pr. wa		89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa . .		18	50	20	50
„ Stanisławowa .		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	64	5	74
Dukat cesarski		5	66	5	76
Napoleondor		9	55	9	65
Półimperyał		9	85	9	95
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	54	1	64
„ „ papierowy .		1	16½	1	18½
100 marek niemieckich		59	—	59	80
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—		

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 11 grudnia 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79 15	79 30
luty-sierpień	79 15	79 30
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec . . .	79.75	79.90
kwiecień-październik	79.95	80 10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	121.—	121 50
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	134.70	135 20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	141 —	142 —
„ „ 1864 po 100 zł. . .	167 —	167.25
„ „ 1864 po 50 zł. .	166 50	167.—
Renty Com. po 42 lir austr. . . .	41 —	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.20	147.60
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	93 85	94.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98 60	98.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98.50	99 50
Galicyi	99.25	99.75
Niższej Austryi .	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.75	100 25
Węgier . . .	100.50	101.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.25	107 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	282.—	282 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 wpł. 50 pr.	—.—	—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	836 —	837.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	550.—	552 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	224.—	224 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—
Półna kolei po 1000 zł m. k.	2469.	2475
Kol. Kar. Ludw. po 300 zł. m. k.	283 —	288 25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167 75	168 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	310 60	310.80
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	139. 5	139 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.50	160. —
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102 50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	105.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90 —	90 50
„ „ „ „ po 5 proct. .	98 20	98.80
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 20	98.80
Gal. banku hip. po 6 proc. .	101 70	102.30
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.50	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.15	101.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ proc.	101.—	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.75	97.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94 —	94.40
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.50	105 25
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101 50
Kol. gal. [illegible] 4½	98.50	98.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 pr. w srebrze z r. 1865	95 75	96.—
z r. 1867	100.30	100 60
z r. 1868	96.—	96 25
z r. 1872	94.57	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. a.	94 90	95 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w a	172.75	173.25
Clarego po 40 zł. m k	37 50	38 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 75	110.25
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 —	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 50	36.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12. —	12.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. . . .	19 —	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	52 50	53 50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	48.75	49 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. .	126.—	127.—
„ „ po 50. zł. w. a. . .	65.—	66 —
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	26.50	27.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	36 50	37.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 80	120.95
Paryż za 100 fr.	47.92.50	47.97.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men. . .	5.71.—	5.73. —
„ pełnej wagi . . .	5 69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.59 —	9.60. —
Rossyjski imperyał . .	9.86.—	9.88.—
Talar związkowy . .	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 14 grudnia 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	20
„ „ „ w srebrze . .	79	70
Renta w złocie	98	65
5% austr. renta marcowa	93	80
Akcye banku wiedeńskiego	837	—
„ „ kredytowego . . .	283	—
Londyn	121	—
Srebro	—	—
Napoleonder	9	60
Dukat cesarski men. .	5	72
100 marek niemieckich	59	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 4173. (8170 1 -3)

KONKURS

celem obsadzenia posady kontrolora przy zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie, z rangą i poborami X klasy, wolnem pomieszkaniem i rocznym deputatem 17 metrów kubicz. twardego, 10 metrów kubicz. miękkiego opałowego drzewa i 10 klgrm. świec stearynowych, z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości jednorocznej płacy.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej w przeciągu dni 14 do c. k. Dyrekcyi zakładu karnego w Stanisławowie.

Lwów, 12 grudnia 1883.

L. 6444/pr. (8108 2-3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300, złr. dodatkiem aktywalnym 25 prc. i umundurowaniem

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę dozorcy więźniów, w myśl rozporządzenia Ministerstwa ogrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosć należy w cztérech tygodniach od 17 grudnia 1883 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, dnia 6 grudnia 1883.

L. 22646. (8126 2—3)

KONKURS

na posadę pocztmistrza przy ck. urzędzie pocztowym w Łącku w powiecie Nowo-Sandeckim, za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr., z rocznymi poborami płacy 300 zł. ryczałtu kancelaryjnego 80 złr., dalej w czasie od 1go czerwca do 30go września systemizowanych należytości jezdnych za przewożenie codzienne dwurazowych poczt osobowych do Starego Sącza i do Szczawnicy, a w czasie od 1go października do 31go maja ryczałtu miesięcznego w kwocie 65 zł. za codzienne jazdy posłańcze między Łąckiem i Starym Sączem. Stacya pocztowa w Łącku jest obowiązaną w lecie ośm, w zimie 2 konie, dalej jedną krytą, jedną otwartą karetę, jeden pozztowy wóz i torbę sztafetową utrzymywać.

Podania należy wnieśc do czterech tygodni w ck. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 9go grudnia 1883.

L. 9691. (8070 2—3)

Posada sekretarza rady, z poborami VIII klasy rangi, przy sądzie krajowym we Lwowie, jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, lub o posadę sekretarza rady przy którym ze sądów obwowych tutejszego okręgu wyższego sądu krajowego opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 5 stycznia 1884, do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 9go grudnia 1883.

L. 5807. (8097 2—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs. Powiat Lwowski:

1 w Winnikach szkoła 4 klasowa; posada starszego nauczyciela z płacą 400 zł. 2. w Zamarstynowie szkoła 2 klasowa; posada kierownika szkoły z płacą 450 złr i wolnem mieszkaniem. 3. Przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. i wolnem mieszkaniem: w Ceperowie, Chrośnie starym, Czerepinie, Dawidowie, Dobrzanach, Dublanach, Gajach, Gańczarach, Grzybowicach, Grzędzie, Kleparowie, Krotoszynie. Łanach, Mikłaszowie, Piaskach, Podliskach wielkich Porsznie, Rakowcu, Rzęśnie ruskiej, Siemianówce, Sknikowie, Sokolnikach, Sołonce wielkiej, Wisłobokach, Winniczkach, Zimnowodzie, Zniesieniu i Zyrawce. 4. Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem mieszkaniem: w Hołosku wielkiem, Humieńcu i Stroniatynie.

Powiat Bóbrka:

1) W Bóbrce szkoła 4 klasowa: posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł.

2) Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem: w Brynicach zagórnych, Chodorowie, Czyżycach, Dulibach, Dziewiętnikach, Łopusznie, Mikołajowie, Mołotowie, Siedliskach, Sokołówce, Suchodole, Szołomyji, Zagóreczku, i Zabokrukach.

3) Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem mieszkaniem: w Kocurowie, Kołohurach, Laszkach dolnych i Stańkowcach.

Kompetenci mają wnieść podania udokumentowane z wykazem służby i pobranych płac za pośrednictwem władzy przełożonej, najdalej do 15 stycznia 1884, do ck. zamiejskiej okręgowej Rady szkolnej we Lwowie. Nie należycie udokumentowane podania, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej
we Lwowie, dnia 6 grudnia 1883.

L. 1557. (8041 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. W powiecie Samborskim:

a) na posadę młodszego nauczyciela w 2 klasowej szkole w B skowicach z roczną płacą 240 zł.

b) na posadę młodszego nauczyciela w 2 klasowej szkole w Czukwi z roczną płacą 200 zł. w. a.

c) na posady nauczycieli w szkołach 1o klasowych etatowych z roczną płacą 300 zł, wolnem pomieszkaniem i ogrodem w 1 Bilinie, 2. Brześcianach, 3 Bylicach, 4. Dublanach, 5. Humieńcu, 6. Kulczycach, 7. Kranzbergu, 8. Mistkowicach, 9. Rajtarowicach, 10. Rogoźnie, i 11. Sielcu.

d) na posadę nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 zł. a. w. i wolnem pomieszkaniem, 1. w Bykowie, 2. Czerchawie, 3. Torhanowicach i 4 Zarajsku.

II. w powiecie Staromiejskim:

a) na posadę nauczyciela w 4o klasowej szkole w Staremmieście z roczną płacą 450 zł. w a.

b) na posadę kierującego nauczyciela w 2 klasowej szkole etatowej w Starejsoli z roczną płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem 2. młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. w. a. i pomieszkaniem.

c) na posadę nauczyciela w 1o klasowej szkole etatowej w Starejropie z roczną płacą 400 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

d) na posady nauczycieli w 1o klasowych szkołach etatowych z roczną płacą 300 zł. mieszkaniem i ogrodem, 1 w Biliczu 2. Błożwi górnej, 3. Straszewicach, 4 Strzelbicach.

e) na posadę nauczyciela szkoły filialnej w Koniowie z roczną płacą 240 zł. i pomieszkaniem

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść podania swe należycie udokumentowane w drodze właściwej, najdalej do 15 stycznia 1884 r. Z c. k Rady szkolnej okręgowej
w Samborze, dnia 3 grudnia 1883.

L. 1022. (8056 2—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczycielskiej przy szkole etatowej w Łosiaczu z płacą roczną 300 zł., ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci, chcący się ubiegać o tę posadę, mają wnieść swe podania należycie udokumentowane, za pośrednictwem Władzy przełożonej. w terminie do 30 grudnia 1883.

Z c k Rady szkolnej okręgowej
Zaleszczyki, dnia 26 listopada 1883.

Licytacye.

L. 2784. (7869 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza iż celem zaspokojenia kwoty 274 zł. 32 ct. zpn. przeprowadzi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 21 w Krzeczowie położonej wykazu hipotecznego l. 21 objętej, Jana Szewczyka własnej w dniu 30 grudnia 1883, o godzinie 10tej przed południem w Bochni.

Cena szacunkowa wynosi 550 zł. wadyum 55 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w tutejszej registraturze można przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bochnia, dnia 16 lipca 1883.

Zl. 2510. (8095 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Wiśniowczyk wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der vom Moses Hirsz Margules und Maks Adler als Rechtsnehmer der Julia Sochocka wider Tilus Sochocki respective dessen liegenden Nachlaßmasse ersiegten Forderung pr. 200 fl. ö. W die exekutive öffentliche Feilbiethung der in Zarwanica sub. CN. 87 r. p. 15. 150. gelegenen schuldnerischen Realität in drei Terminen, daß ist am 19ten Dezember 1883, 21. Jänner und 20. Februar 1884 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichte abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis ist 400 fl. und Vadium beträgt 10 prc.

Die übrigen Lizitationsbedingniße können in der hiergerichtlichen Registratnr eingesehen werden K. k. Bezirksgericht

Wiśniowczyk, am 30. September 1883.

L. 486. (8092 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że celem ściagnienia pretensyi wekslowej Izaka Ackermana w resztującej kwocie 79 zł. 33 ct. wa. z pn. od dłużników Wasyla i Anny Kuziów odbędzie się dnia 24 grudnia 1883, 25 stycznia i 29 lutego 1884, każdym razem a godzinie 10 przed południem w kancelaryi tutejszego sądu publiczna sprzedaż realności pod lo. 139 w Lipowcach na 590 zł. w. a. oszacowanej ciała tabularnego niestanowiącej. Cena wywołania wynosi kwotę 590 złr. w. a. zaś wadyum 59 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną zostanie realność tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także poniżej wartości szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych iakoteż protokół opisania i ocenienia przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gliniany, 27 maja 1883.

L. 2905. (7851 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Naści Kowalowej i masie spadkowej śp. Mykity Kowala pto 200 zł. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 179 w Burkanowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Naści Kowalowej i zmarłego Mykity Kowala własnej, w jednym terminie na dzień 22 grudnia 1883 o godzinie 10 przed południem pod warunkiem, że realność przedmiotem sprzedaży będąca na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Protokół zastawniczego opisu tej realności i resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 30 września 1883.

L. 5406. (8093 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Sanoku kwoty 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności dłużnika Józefa Iżyka własnej, w Becku pod lk. 170 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 17 grudnia 1883, 28 stycznia i 3 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1170 zł. wa, wadyum zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie. Rymanów, 30 października 1883.

L. 4708. (7963 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Anieli Ciesielskiej w kwocie 100 złr. przeprowadzoną zostanie w dniach 21 grudnia 1883, 21 stycznia i 21 lutego 1884, każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 235 w Myślenicach należącej do Katarzyny Kęskowej.

Cenę wywołania wynosi suma 1350 zł., wadyum 135 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 21 października 1883.

L. 2906. (7852 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie galic. zakładu kredytowego zidmskiego w Krakowie przeciw Feliksowi Dąbczańskiemu pto. 250 zł. wa. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 11 w Bohatkowcach położonej, dłużnika Feliksa Dąbczańskiego własnej, w terminach 22 grudnia 1883, 22 stycznia i 19 lutego 1884, każdym razem o 10 godź. przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 760 zł. aw.

Wadyum 76 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 30 września 1883

L. 2904. (7934 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Hryńkowi Kuchtiakowi pto 350 zł. aw. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realnolci l. kons. 145 w Wiśniowczyku położonej, dłużnika Hryńka Kuchtiaka własnej, wjednym terminie na dniu 21 grudnia 1883 ogodzinie 10 przed południem pod warunkiem, że realność przedmiotem sprzedaży będąca na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1000 zł. a wadyum 100 zł.

Protokół zastawniczego opisu tej realności i resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można,

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 30 września 1883.

L. 3405. (8119 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 95 zł. wa. z pn. odbędzie się na dniu 17 grudnia 1883, 21 stycznia i 20 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym na rzecz Heny Fraenkel publiczna sprzedaż realności pod lk. 4 w Chotylubiu położonej, wyk. hyp. 114 tejże gminy objętej, własności Michała, Magdaleny i Szymona Kopciuchów będącej.

Cena szacunkowa wynosi 225 zł. wa., wadyum 22 zł. 50 ct. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny mogą być w registraturze przejrzane.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych tudzież tych, którzyby po 25 lutym br. jako dniu wydanego wyciągu tabularnego prawa jakowe na powyższej realności nabyli, ustanowiono tutejszego c. k. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego.

Cieszanów, dnia 19 września 1883.

L. 6725. (7800 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Chai Goldstein 41 zł. z pn., przeprowadzi w dniach 27 grudnia 1883, 24 stycznia i 21 lutego 1884, każdym razem o gozinie 10 z rana przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa w Krzeczowie położonego, wyk. hip. l. 79 objętego, spadkobierców śp. Pawła Dreścika lub Dreździka własnego.

Cena szacunkowa wynosi 1640 zł., zakład 164 zł., a reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są w tusądowej registraturze do przejrzenia wyłożone.

Bochnia, dnia 25 września 1883.

L. 14570. (7556 2—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. zakładu kredytowege ziemskiego w Krakowie w sumie 7445 zł. 69 ct. wa. z przynależytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Łęka w gminie katastr. Siedlec, powiecie tarnowskim, do Emeryki z br. Lewartowskich Burzyńskiej należących. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie tj. dnia 21 grudnia 1883 o godzinie 10 przed południem, a to pod warunkami edyktem ts. z dnia 12 lipca 1883 l. 9148 objętymi i w gazecie lwowskiej Nr. 191, 192 193 ogłoszonymi, z tą jedynie zmianą, że dobra rzeczone na powyższym terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

W Tarnowie, 18 października 1883.

L. 4144. (7611 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 194 zł. 94 ct. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 283 w Uhnowie położonej, dłużnika Maksyma Zurawieckiego i małoletnich Matwija i Michała Zurawieckich własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c k uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 grudnia 1883, 24 stycznia i dnia 25 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1310 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów, dnia 29go sierpnia 1883.

L. 12199. (7885 2—3)

Celem zaspokojenia należytości indemnizacyjnej 3 zł. 84 ct. i 2 zł. 99 ct. 16 ct. $14^1/_2$ ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym biurze nr. 3 przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 282 tab. 1218 w Brodach, Bazylego, Jana i Onufrego Sucharowskich własnej na dniu 27 grudnia 1883 16 stycznia i 30 1884 o godzinie 10 z rana.

Cena szacunkowa wywoławcza 16 złr. 50 ct., wadyum 10 prc. reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania w registraturze.

W razie gdyby realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznaczono do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 30 stycznia 1884

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Nrnsteina w Brodach.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 20 września 1883.

L. 11845. (7350 2—3)

W dniach 21 stycznia i 21go lutego 1884 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 38 w Głęboce powiecie samborskim położonej wyk. hip. 81 objętej w sprawie ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędrzejowi Rewcio Filipow pto 100 zł. wa. z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł. Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 24 marca 1884 o 10 rano. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć. Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Witza z substytucyą adw. dr. Kohna w Samborze.

C k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, d. 8 września 1883.

L. 12343. (7351 2—3)

W dniach 22 stycznia, 25 lutego i 31 marca 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 33|29 w Waniowicach powiecie Samborskim położonej wyk. hip. 37 objętej w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jurkowi i Annie Hadzaman pto 73 zł. 6 ct. wa. zpn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć. Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Fiternika z substytucyą adw. dr. Steuermanna w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 28 września 1883.

L. 23276. (7517 2—3)

Krakowski sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Wincentego Horna 2060 tal. prus. zpn. odbędzie się licytacya realności pod l. 113 dz. VIII. w Krakowie, Anny Waligórskiej własnością będącej w jednym terminie tj. dnia 31 grudnia 1883, o godzinie 10tej rano na którym realność ta nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 9000 zł. aw. będzie sprzedaną. Cena wywołania jest cena szacunkowa wadyum zaś, wynosi 458 złr. a. w. Bliższe warunki sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Frischmana tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 19go sierpnia 1883 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna przed terminym doręczoną nie została, lub doręczoną być nie mogła, ustanowionym jest adw. dr. Mochnacki w Krakowie.

Kraków, 26 października 1883.

L. 8746 (7352 2—3)

Dnia 21 stycznia. 21 lutego i 24 marca 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 100 w Waniowicach powiatu samborskiego położonej, w sprawie Abrahama Zennera przeciw Ilkowi i Kaśce Kowalczukom pto 30 zł. zpn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 200 złr., wadyum 20 zł. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć Dla wierzycieli z pobytu niewiadomych którymby uchwała niniejsza wcale nie lub zapóźno doręczoną została lub którzyby po dniu wygotowania wyciągu tabularnego prawo zastawu na realności powyższej uzyskali ustanowiono kuratorem adw. dr. Witza.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, d. 30 września 1883.

L. 4213 (7946 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się celem zaspokojenia należącej się bankowi włościańskiemu kwoty pr. 250 zł. wa. z 10 prc. odsetkami od dnia 4 lutego 1877 bieżącemi i kosztów niniejszej prośby pr. 7 zł. 91 ct. ct. wa. dnia 24 grudnia 1883, 24 stycznia i 23 lutego 1884 każdym razem o godz 10 rano. publiczna sprzedaż realności pod lk. 22 rep. Nr. 4 w Odojach położonej wyk. hip. l. 176 kat. A i B. Walentego Adamczuka własnej.

Cena wywoławcza i szacunkowa wynosi 800 zł., wadyum 80 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i extrakt tabularny w tus. registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica, 30 września 1883.

L. 6594. (8181 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Simche Bernsteina przeciw Aronowi Rothstein o 200 zł. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż do dłużnika należących 19|40 części realności pod lk. 24 w Skałacie położonej. wyk. hip. l. 610 gminy Skałat objętych na 307 zł. 50 ct. wa. oszacowanych, na dniu 18 grudnia 1883 i na dniu 17 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana przedsięwzięte z tem, że w razie gdyby przy powyższych dwóch terminach przynajmniej cena szacunkowa uzyskaną być nie mogła, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 17 stycznia 1884 na 4 godzinę po południu wyznacza się.

Wadyum wynosi 10 prc.

Bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane

Dla niewiadomych wierzycieli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyę dozwalająca lub przyszłe uchwały doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie ck. notaryusza dra. Bilińskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat, 8 czerwca 1883.

L. 29759. (8106 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem odnośnie do obwieszczenia z dnia 29 września 1883 l. 19901 ponowną licytacyę celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego:

a) od rzezi bydła, wyrębywania mięsa, wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego opłacie tego podatku podlegającego w okręgu dzierżawnym Chorostków.

b) tylko od rzezi bydła i wyrębywania mięsa opłacić tego podatku podlegającego w okręgu dzierżawnym Skałat, na lata 1884, 1885 i 1886 albo wreszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na drugi i trzeci rok.

Liczba porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	klasa taryfy	Cena wywołania od mięsa		od wina		wynosi Razem		Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w dniu
			złr.	ct.	złr.	ct	złr.	ct	
1	Skałat	III	5071	—	—	—	5071	—	dnia 17 grudnia 1883
2	Chorostków	III	1850	—	72	—	1922	—	przed południem.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania i ma być przed ustną licytacyą do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Pisemne oferty takiem 10 prc. wadyum opatrzone można wnieść do godziny 5tej po południu dnia 16 grudnia 1883 do naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Bliższe warunki licytacyjne i spisy miejscowości do każdego pojedyńczego okręgu należących można przejrzeć w tutejszej ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnopol, dnia 10 grudnia 1883.

L. 21105. (7327 1—3)

Dnia 16 stycznia i 19 lutego 1884 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 349 star. 524 now. w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Josla Fiffera własnej w sprawie Israela Heimberga przeciw Joślowi Fiffer o 800 zł. wa.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 615 zł. sprzedaną będzie w razie przeciwnym wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 26 lutego 1884, o godzinie 9 rano.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Popławski w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 11 października 1883.

L. 10601. (7320 1 -3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia 5 rat po 39 zł. i reszty kapitału 564 zł, 11 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 3 stycznia, 7 lutego i 13 marca 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod lk. 58 sub. 24 w Dołhołuce położonej, a do Henryka Purpur należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 1200 zł. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10 prc. od ceny wywołania tj. kwotę 120 zł. aw. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo-sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj, dnia 10 października 1883.

L. 5329. (7945 1—3)

Dnia 24 grudnia 1883, 24 stycznia i 23 lutego 1884, zawsze o 10 godzinie rano sprzedawać się będzie w tutejszym sądzie realność pod nk. 341 w Tyśmienicy położona ciała tabularnego nie stanowiąca do Józefa Skorodyńskiego należąca na zaspokojenie pretensyi Chany Belier w kwocie 50 zł. w. a. z przyn.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 200 zł. wa. zaś wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z ck, sądu powiatowego

Tyśmienica, 30 września 1883.

L. 11946. (8177 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniach 19 grudnia 1883 i 21 stycznia 1884 o 10 rano egzekucyjna licytacya gruntu pod Nr. top. 3039 na Bani położonego, do małżonków Alberta i Luizy Nikolaus należącego, celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Czernego w kwocie 1000 zł. wa. z pn.; lecz sprzedaż tejże nastąpi w terminach powyższych tylko wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 600 zł. a gdyby i za tę cenę sprzedaż do skutku nie przyszła, odbędzie się w dniu 21 stycznia 1884 o 2 po południu termin, celem ułożenia lżejszych warunków.

Wadyum wynosi 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli zamianowano Hipolita Lewickiego w Kałuszu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawnego opisania i ocenienia w sądzie przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 1 grudnia 1883.

L. 4845. (8094 1—3)

Celem zaspokojenia kwoty 30 zł. z przynależytościami, rozpisuje się na rzecz Dawida Raaba licytacyjną sprzedaż gruntu pod l. k. 57 w Dołhomościskach położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, należącego do spadkobierców Jana Ciciurki, w trzech terminach dnia 23 stycznia, 27 lutego i 26 marca 1884 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 240 zł., wadyum 24 zł.

Na pierwszym i drugim terminie zostanie ten grunt tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, a na trzecim także poniżej ceny szacunkowej sprzedany.

Reszta warunków są do przejrzenia w w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 20 października 1883.

L. 8066 (8089 1—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza iż w dniach 28 marca 1884, 25 kwietnia 1884 i 27 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 112 rep. 74 w Krasnem położonej, wedle wykazu hipotecz. 291 Magdaleny Kuna własnej na rzecz c. k. uprzywilejowanego banku włościańskiego o 52 zł. 73 ct. ex majori 100 zł. a. w. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkowa 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 16 listopada 1883.

Z. 48506. (8101 1—3)

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Lemberg macht hiemit bekannt, daß im Verhandlungssaale dieses Gerichtes zur Hereinbringung der Forderung der Scheindel Rosner im Betrage von 1050 fl. ö. W. sNG. am 11ten Jänner 1884, um 10 Uhr Vormittags die exekutive Veräußerung der Realität sub. Nr. 99¾ in Lemberg abgehalten werden wird, an welchem Termine diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe von 9425 fl. 90 kr. um was immer für einen Preis an den Meistbiethenden veräußert werden wird, daß als Vadium der Betrag von 480 fl. ö. W zu erlegen ist, daß derSchätzungsakt und die Lizitationsbedingungen in der h g. Registratur eingesehen oder abgeschrieben werden können, endlich, daß die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gläubiger Rubin Weinreb, Chaje Rosner, J. M. Parreys, Franz Syring, Josef Breuer und Nathan Mimeles, oder im Falle ihres Ablebens für ihre dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben und Rechtsnachfolger, dann für diejenigen Tabulargläubiger der Realität sub. Nr. 99¾ denen der Lizitationsbescheid und die weiteren Exekutionsbescheide gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, endlich für alle diejenigen welche nach dem 12. Februar 1883 als dem Tage der Ausstellung des Grundbuchsauszuges an die Gewähr der feilzubiethenden Realität sub. Nr. 99¾ gelangen sollten zu Händen des Curators Hr. Adw. Dr. Mansch.

Lemberg, am 1. Dezember 1883.

Upadłości.

L. 49430. (8152 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że konkurs uchwałą z dnia 5 czerwca 1879 l. 26959 do majątku Mojżesza Tischa, handlarza skór we Lwowie otworzony, tusądową uchwałą z dnia 1 grudnia 1883 l. 49430 za ukończony uznano.

Lwów, 1 grudnia 1883.

L. 15009. (8137 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Izaka Rudnik, handlarza obuwiem w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę Tupeca, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra Axelrada w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 24 grudnia 1883 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 15 lutego 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ord. konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 marca 1884 o godz. 10 z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 10 grudnia 1883.

L. 11519. (8083 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ust. konk. z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Leiba Schofranka kupca w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym zostały jako komisarz konkursowy c. k. radca s. k. Barański, zaś jako zawiadowca tejże masy p adw. dr. Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku. do dni 60 wedle przepisów ust. konk. i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych, w tut. sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 8 lutego 1884, godz. 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 24 grudnia 1883, godz. 9 rano, na którym wierzyciele u komisarza konkursowego zgłosić się mają

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie zamianowanym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłoszone.

Kołomyja, dnia 6 grudnia 1883.

L. 13247. (8044 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego, nieruchomego majątku Feigi Horowitz, kupcowej w Stryju zamieszkałej.

Kierownictwo upadłości tej porucza się sędziemu powiatowemu w Stryju, c. k. radcy sądu kraj. Majeranowskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Popiela w Stryju.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby co do nich spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tut. sądzie obwodowym lub w sądzie powiat. w Stryju, wedle przep. ust. konk. w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 11 lutego 1884 ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem i do zawarcia także ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 27 grudnia 1883 o godz. 9 przed poł., wobec komisarza konkursowego

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, dnia 6 grudnia 1883.

L.15950. (8173)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Nuhima Rosenblüha w miejsce dotychczasowego zarządcy masy pana adw. dr. Dolinskiego, ustanowiono Józefa Leibę Furta zarządcą tejże masy konkursowej, a Joela Margulesa tegoż zastępcą, obu w Przemyślu zamieszkałych.

Przemyśl, 5 grudnia 1883.

L. 4517. (8107 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Ferdynanda Biedermana, dzierżawcy dóbr Lipowa przy Żywcu, i, to jego żony Maryi Biederman, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 d. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Edward Seuchter, c. k. sędzia powiatowy w Żywcu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 15 stycznia 1884 o godz. 10 przed poł., w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 lutego 1884, stosownie do przepisów ust konk., unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 15 marca 1884, o godz. 10 przed poł odbyć się mają em, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Żywcu, lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Żywcu zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konk. zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Wadowice, dnia 10 grudnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 62. (8162)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służące do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Młodochów.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 22 grudnia 1883, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Mielec, dnia 13 grudnia 1883.

L. 126 (8182)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania, mapę spis posiadłości i posiadaczy z protokołami dochodzeń hipotecznych spisanych w celu założenia księgi gruntowej dla gminy Łazany w sądzie powiatowym do publicznego przejrzenia złożyła.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można ustnie lub pisemnie do dnia 29 grudnia 1883, przeznaczonego do przeprowadzenia ewentualnych dalszych dochodzeń.

Wieliczka, dnia 14 grudnia 1883.

L. 18430 (8175)

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Nakło sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w biurze nr. 19 sądu obwodowego złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty bądź to przed kierującym dochodzeniem osobiście, bądź to w c. k. miej. deleg. sądzie powiatowym w Przemyślu na piśmie wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 21 grudnia 1883.

Przemyśl, dnia 13 grudnia 1883.

L. 279 (8172)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych: Tekucza z Banią świrska, Akreszory i Berezow niżny, złożne zostały w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione do 29 grudnia 1883, ustnie lub pisemnie w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi albo w c. k. sądzie powiatowym w Peczeniżynie

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego

w Kołomyi, 12 grudnia 1883.

L. 4419. (8200)

Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ruda z miejscowością Kochawina, zostaje wyłożonym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym Żydaczowskim.

Zarzuty przeciw takowemu wnosić można do dnia 27 grudnia 1883, na którym w razie wniesionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Żydaczów, 15 grudnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9398 (8124 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Ewę Korczakową, że przeciw niej wniósł Leisor Hauser pozew de pr. 22 listopada 1883 l. 9398, o uznanie własności ciała hipotecznego wykazem 576 księgi gruntowej gminy Zupawaobjętego, że termin w tej sprawie na 25 stycznia 1884, wyznaczony został, i że kuratorem dla niej Jana Paneczkę ustanowiono.

Wzywa się zatem, by się z ustanowionym dla niej kuratorem porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, skutki bowiem ze zaniedbania sama sobie przypisze.

Tarnobrzeg, 27 listopada 1883.

L. 15532. (8036 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Zaczyńskiego, że Towarzystwo Zaliczkowe pod dniem 25 stycznia 1881 do l. 1042 wytoczyło przeciw niemu i innym skargę pto 100 zł. aw. zpn. i że na podanie z dnia 5 listopada 1883 l. 15053, wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 7 stycznia 1884, ustanawiając dla Stanisława Zaczyńskiego kuratora w osobie Ferdynanda Cionka, naczelnika gminy w Lipnikach.

Stanisława Zaczyńskiego zaś wzywa się, ażeby na oznaczonym terminie albo sam stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub wreszcie, ażeby innego zastępcę sobie ustanowił i o tem sąd tutejszy wcześnieuwiadomił, w razie bowiem przeciwnym wszelkie złe skutki ze zaniedbanej obrony pochodzące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 15 listopada 1883.

L. 9537 (7971 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Sarę Cinę Rözler, aby się do spadku Samuela Rözlera zmarłego w Dąbrowie w dniu 20 czerwca 1879 w ciągu jednego roku zgłosiła, gdyż po upływie czau spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Józefem Eisenem pertraktowanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 23 listopada 1883.

L. 11618 (7335 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Nirnberga, iż celem doręczenia uchwały tabularnej z 19 października 1874 l. 11596 ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Sternklara z substytucyą adwokata dr. Weissteina.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 25 września 1883.

L. 12698 (7430 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że w celu doręczenia uchwały z dnia 21 sierpnia 1883 l 10465, którą nakaz zapłaty przeciw Leibie Lonenfeld o 1860 zł. zpn. na prośbę Jakóba Grosmana wydany został pana adw. dr. Horowitza kuratorem, a pana adw. dr. Mantla zastępcą tegoż dla pozwanego Leiby Lonenfelda z miejsca pobytu niewiadomego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono, z którym ta sprawa według przedisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże. C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 30 października 1883.

L. 3721 (7457 1—3)

C. sąd powiatowy w Głogowie wzywa z miejsca pobytu nieznaną Zofię Michno aby się do spadku po zmarłym w Jasionce dnia 11 kwietnia 1883, z postanowieniem kodycylu jej ojcu Grzegorzu Wisza w terminie rocznym, od daty tego edyktu zgłosiła gdyż w razie przeciwnym sprawa spadkowa z resztą spadkobierców i z ustanowionym dla niej kuratorem Franciszkiem Wilkiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Głogów, dnia 25 pażdziernika 1883.

L. 11079 (7455)

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza że na walnem w dniu 26 sierpnia 1883, odbytem zgromadzeniu Towarzystwa zaliczkowego w Samborze, spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością, obrani zostali dyrektorami Juliusz Hajsig Juliusz Sobota, i Bronisław Bukietyński a zastępcami dyrektorów, Franciszek Panesz, Karol Maresz i Maciej Strec, pierwsi pięciu w Samborze, zaś ostatni w Baczynie zamieszkali i że na walnem w dniu 2 września 1883, odbytem zgromadzeniu tegoż towarzystwa uchwalono zmianę § 3 statutu w ten sposób, że dodano na końcu jako ustęp 6, iż przedmiotem przedsiębiorstwa będzie także, utrzymanie kantoru wymiany papierów wartościowych na giełdzie wiedeńskiej notowanych, monet obcokrajowych i monet złotych.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sambor, dnia 9 października 1883.

L. 13174 (7494)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Franz Knödgen“ dla handlu zbożowego i komisyjnego w Tarnopolu.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 30 października 1883.

Z. 19432. (7 33)

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Einzelfirmen der vom Hugo Cohn, Eierhändler in Wieliczka, als Eigenthümer der in Wieliczka etablirten Firma „Hugo Cohn“, welche derselbe zeichnen wird „Hugo Cohn“

Krakau, am 7. September 1883.

L 6440. (8180 1—3)

Z powodu przedsięwziąć się mających na dniu 17 grudnia 1883 dochodzeń, celem ustanowienia wynagrodzenia za wywłaszczone pod budowę kolei żelaznej Podgórze-Oświęcim grunta w Podgórzu, należące do niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Edwarda Kamińskich ustanawia się dla nich kuratora ad actum w osobie Jana Böhma z Podgórza.

Podgórze, dnia 10 grudnia 1883.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie

L. 8968. (8153)

Przy dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie opróżnioną została posada likwidatora kasowego z roczną płacą 1 600 złr., dodatkiem aktywalnym rocznym 500 zł. i prawem do jednego pięcioletniego dodatku 200 zł. rocznie i do emerytury.

Celem obsadzenia tej posady, a ewentualnie przez nadanie takowej, któremu z urzędników Towarzystwa, celem obsadzenia opróżnionej w ten sposób:

a) posady oficyała z roczną płacą 1.200 zł. z dodatkiem aktywalnym rocznym 500 zł., z prawem do dwóch pięcioletnich dodatków po 150 zł. rocznie i prawem emerytury.

b) i adjunkta z roczną płacą 800 złr., z dodatkiem aktywalnym rocznych 400 złr. z prawem do dwóch pięcioletnich dodatków po 150 złr. rocznie i prawem do emerytury, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Życzący sobie otrzymać którą z tych posad, mają swoje własnoręcznie pisane prośby przedłożyć dyrekcyi tegoż Towarzystwa najdalej do 15 stycznia 1884, w tychże przytoczyć: swój wiek, miejsce urodzenia, świadectwo ukończonych szkół, odbytej praktyki urzędowej, a mianowicie, w jakim zakładzie kredytowym, złożonych egzaminów z rachunkowości i nabytej praktycznej biegłości, nakoniec dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego i gotowości złożenia kaucyi, odpowiadającej rocznej płacy. Kaucya dotyczy tylko posady likwidatora.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

We Lwowie, dnia 12go grudnia 1883.

Wyszedł w Warszawie z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt I i II z edycyi drugiej dzieła p. t.:

Najlepsza metoda

do nauczenia się **języka niemieckiego** w 3ch miesiącach, bez nauczyciela, przez *Pl. Reussnera.*

Cena zeszytu I. 90 cnt., zeszytu II. 1 złr. 20 cnt.

Skład główny w księgarniach **Gebethnera i Wolffa w Warszawie i w Krakowie,** tudzież **H. Altenberga** (dawniej Richtera) **we Lwowie.** (6612 11-?)

Po znacznie zniżonych cenach.

Kawa

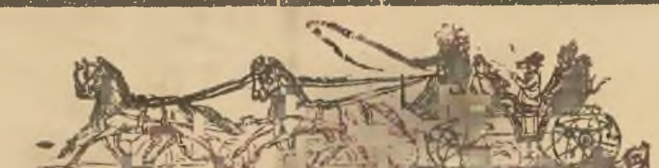
sprowadzona wprost z Hamburga, jak wiadomo **w najlepszym** gatunku.

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach **o 4$^3/_4$ kilo** netto wolna od portoryum i kosztów opakowania za opłatą cła przez odbiorcę i pobraniem należytości.

Mocca prawdziwa arabska, wyśmien.	4$^3/_4$ kil.	6 zł. 30
Menado wyborna w smaku . . .	" "	5 zł. 40
Ceylon Perłowa wyborna i łagodna	"	5 zł. 40
Melange (mieszana) poleca się szczególnie	" "	5 zł. 30
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku	" "	5 zł. —
Jawa złotożółta, najwyborniejsza .	"	4 zł. 70
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita	" "	4 zł. 40
Mocca afryk. wyborna i wydatna	" "	3 zł. 90
Santos doskonała i silna	" "	3 zł. 55
Rio dobra w smaku	" "	3 zł. 25

Herbata w najlepszych gatunkach po $^1/_2$ kilo od zł. 1 do 6 zł. (7042 42—?)



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY.** Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SPKI.

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincyę rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów. (1362 77—?)

Walenty Stachiewicz & Syn

w TARNOPOLU,

przy targowicy końskiej.

polecają P. T. Publiczności swój nowo urządzony i w obfity wybór zaopatrzony

MAGAZYN

wyrobów złotych, srebrnych, z chińskiego srebra i zegarków genewskich

po najumiarkowańszych cenach.

(7566 5 - 15)

Z najwyższego rozkazu Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

L. 1656. Bogato uposażona, i przez c. k. Dyrekcyę loteryj gwarantowana

XXII. Loterya Państwowa

dla cywilnych celów dobroczynnych tej połowy monarchii

12.240 wygranych w łącznej kwocie **208.900 złotych**

mianowicie:

I główna wygrana na 60.000 złr. renty w złocie; I główna wygrana na 20.000 zł. renty w złocie i I główna wygrana na 10.000 zł. renty w złocie.

Dalej **12** poprzednich i następnych wygranych, jak niemniej **20** wygranych po **200** zł. renty w złocie, nakoniec wygrane w gotówce po **100** zł., **80** zł., **60** zł., **40** zł., **20** zł., **10** zł., **8** zł. i **6** zł. w ogólnej kwocie **112.500** zł.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie na dniu 28 grudnia 1883.

Los kosztuje tylko 2 zł. w. a.

Bliższe szczegóły zawiera plan gry, który bezpłatnie otrzymać można wraz z losami, w oddziale loteryj państwowych „Stadt, Riemergasse 7, II piętro, im Jacoberhofe", jak niemniej u licznych organów sprzedaży losów.

Losy przesyłają się franco.

Wiedeń, dnia 15 października 1883.

(7308 f—6)

Z c. k. Dyrekcyi loteryj.
oddział loteryi państwowej.

Adolf Silberstein

optyk i mechanik

przedtem J. Neuhöfer

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika i róg Sykstuskiej

ADOLF SILBERSTEIN
PRZEDTÉM J. Neuhöfer



WE LWOWIE

poleca swój najobficiej zaopatrzony

MAGAZYN TOWARÓW OPTYCZNYCH

po cenach najmierniejszych, a mianowicie:

Okulary, cwikiery. lornetki ręczne, **lornety teatralne,** binokle polowe, dalekowidze, aneroidy, barometry rtęciowe. **Termometry:** lekarskie, do celów chemicznych, dla gorzelń, browarów, pokojowe, do oranżeryj, do okna. **Wagi:** do wódki, octu, cukru, wina, ługu, nafty i mleka. **Alkoholometry** (trallesy) sacharometry z termometrami, kartoflomierze dr. Krockera, wodoskazy i manometry do kotłów parowych. **Lupy,** szkła powiększające i mikroskopy.

Największy wybór instrumentów dla p. inżynierów, budowniczych, leśniczych i geometrów.

Wielki wybór aparatów indukcyjnych ze stałym i przerwanym prądem, różne baterye. — **Elektryczne dzwonki** urządzam tak w miejscu, jakoteż na prowincyi.

Wszelkie naprawy optyczne i mechaniczne, uskuteczniam jak najlepiej i **najtaniej.**

Zamówienia z prowincyi wysyłam za zaliczką.

Wszystko osobiście kupione, lub sprowadzone odmieniam do 14 dni. (7591 5-?)

Nowości z konfekcyi dla dam,

oraz aksamity, brokaty, sukna, materye wełniane i jedwabne na

suknie i pokrycia futer

poleca

w wielkim wyborze, najtaniej

MAGAZYN SCHAYERÓW

we Lwowie

(6427 10-?)

R. DITMAR

w WIEDNIU,

c. k. uprz. krajowa fabryka lamp.

LAMPY NAFTOWE i PAJĄKI,

Lampy z majoliki,

Lampy wiszące z umbrami fajansowemi

bez odoru z laku, zawsze białe i czyste, dla fabryk, kuchni i tym podobnych.

Palniki słoneczne (Sonnenbrenner)

wymagające na godzinę tylko 62 gramów nafty; silniejsze światło niż iskrzące światło elektryczne.

Wszystkie lampy wyrobu najdoskonalszego.

Skład we Lwowie,

Plac Maryacki.

(6724 8—10)

Znak fabryczny. Znak fabryczny.

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki, pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem, ma obszerne zastosowania w damskiej toalecie. flakon złr. 1.50, pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią — flakon cent. 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon centów 40, 80 złr. 1.50.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone. Jaśminowa, fiołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia, róża itp. od 35 cent. do 3 złr. flakon

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 cent. i złr. 1.50.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, ma obszerne zastosow : w damskiej toalecie flakon 50 centów i 1 złr.

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek i brunetek po 70 cent 1 złr 20 ct. i 1 złr. 60 ct

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżona i odmłodzona. — Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.**

NIGRETINA

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bólu.** Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skorę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice Nr. 20.

4884 24—?)

Pianino nowego fasonu i **fortepian** ograny, tanio do nabycia lub pożyczenia. (Łyczaków 7, na I. p. w lewo). (8067 2-6)

„Wieniec“ i „Pszczółka“

pisma ludowe polityczne,
wychodzące rok X. kosztują wraz z kalendarzem całorocznie 3 złr.
Redakcya „Wieńca“ i „Pszczółki“
we **LWOWIE**, ul. **Akademicka l. 8.**
(8156 2—4)

Prawdziwą
HERBATĘ rossyjską
braci K. & S. POPÓW w Moskwie
w najlepszym gatunku utrzymuję na składzie w paczkach oryginalnych. (7831 3 - 3)
MAGASIN GORSET de PARIS
We Lwowie, w gmachu Banku hipotecznego.

Rutynowany manipulant pocztowy i telegraficzny, znajdzie z dniem 15 stycznia 1884 posadę przy c. k. urzędzie pocztowym w Radymnie. (8191 1-2)
Zgłoszenia do urzędu powyższego.

(8190)
Licytacya.

W Zubrzy pod Lwowem odbędzie się w środę 19 grudnia b. r. i w dniach następnych, o godzinie 10 przed południem, publiczna licytacya ruchomości do masy konkursowej Józefa Eilego należących, a mianowicie bydła, koni, inwentarzy gospodarczych, mebli urządzenia domowego i t. d, —niżej ceny szacunkowej.

Praktyki bezpłatnej dla siedmnastol-tniego syna, z ukończoną 4 gimnazyalną, dobrem pismem, z biegłością w rachunkach i ze szykiem do rysunków poszukuje
(8205) **Szancer w Dubli,**

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet“

rozpoczyna się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych
O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5. wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.
Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Biuro wywiadowcze nauczycielskie
Z. Krzyżanowskiej
przeniesione na ulicę Wekslarską n. 4, poleca pp nauczycielki różnego stopnia wykształcenia i różnej narodowości, jakoteż bony, panny służące i rządczynie domów. (7397 6—?)

Pracownia sukien damskich

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzących artykułów:

Suknia pojedyńcza . . od 3 złr.
Suknia strojna . . . od 4 złr.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** przy nadesłaniu stanika na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od Rynku)

Wprost z Ameryki
wyborna KAWA,
kosztuje we Lwowie
1 kilo 1 złr. 50 ct.
na prowincyi
4¾ klo. 7 zł. 70 ct. franco.
Proszę spróbować.
Adres: **„Siriusz“ (Artur Kościcki)**
Lwów, ulica Zimorowicza l. 10.
(7643 7 8)

L. 2350. (8135)
Ogłoszenie.

Wydział powiatowy Jarosławski w myśl §. 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej ogłasza niniejszym iż budżet powiatowy na rok 1884 jest złożony w Urzędzie Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Jarosław, d. 9 grudnia 1883.
Prezes Zastępca
Marynowski.

Herbata Herbata **Herbata** Herbata Herbata
Rossyjska - karawanowa
w handlu herbaty
W. Adamowicza
6810
w BRODACH
w orginalnych pakietach
à złr. 2.50, 3.50 i 4.50
za funt.

C. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański
(Wykaz w myśl art. 91 statutu)
Z dniem 30 listopada 1883 znajdowało się w obiegu:

6% listów zastawnych	zł.	6,331.900.—
5% listów zastawnych	zł.	1,109.900.—
6% Obligacyj komunalnych	zł.	103.300.—
5% Obligacyj komunalnych	zł.	4.600.—
Asygnat kasowych na	zł.	810.100.—
Wkładki udziałowe wynosiły	zł.	488.502.50

Dyrekcya.
(8194)

Na Gwiazdkę.

Syrokomli Gawędy. Kompletny zbiór gawęd pomniejszych, tych prawdziwych pereł w poezyi polskiej, polecamy jako najstosowniejszy podarek gwiazdkowy dla młodzieży dorastającej i osób dorosłych. W eleganckiej oprawie w płótno angielskie 1.35 ct.
Trójlistek Wierszyki dla młodych czytelników, z obrazkami, oprawne 1 złr.
Ziarenka. Zbiór wierszyków dla dzieci, z obrazkami, oprawne 1 złr.
Kozłowskiego Zbiór zabaw, gier i rozrywek dla młodzieży z obrazkami. Oprawne 1 złr.
Mały naturalista. czyli sposób zapoznawania się z naturą z 67 drzeworytami. Oprawne 1.50 ct.
Myszeis Ignacego Krasickiego, wydanie dla młodzieży i dzieci z 10 drzeworytami in 4o 75 ct.
Dla dziewczątek. Książka praktycznej pracy, ćwiczeń i zabaw dla panienek od 6ciu do 15tu lat z drzeworytami i tablicami 1.15 ct.
Świat zwierzęcy w obrazkach ze 150 tablicami kolorowych rycin. Oprawne w płótno angielskie 2.2? ct.
Zwierzęta mówiące Wł. L. Anczyca. Z obrazkami kolorowanemi 1.50 ct.
Obrazki z życia zwierząt Janoty. Oprawne 1 złr.
Obrazki historyczne Grajnerta Oprawne 1 złr.
Zarys historyi polskiej. Dla dzieci Al. Zdanowicza, z mapą i tablicami chromolitografowemi. Wydanie trzecie 2.70 ct. oprawne 3 złr.
Robinson Kruzoe. Wydanie tanie 20 ct. **Bajki.** Krasickiego 20 ct.
Życie i obyczaje zwierząt według Brehma z 40 rycinami i licznemi drzeworytami w ozdobnej oprawie 8.10 ct.
Polonia Artura Grotgera in folio w tece 15 złr.
Wojna A. Grotgera in folio 15 złr.
Warszawa A. Grotgera in folio 12 złr
Szkice A. Grotgera 2 serje każda po 30 złr.
Malczewskiego Marya z illustracyami Andriollego, fotografowanemi, w ozdobnej oprawie 15 złr., 6 złr. i 3 złr.

Prócz powyższych **Księgarnia Polska** posiada niezwykły zbiór książek dziecinnych oraz wydań ozdobnych na różne ceny w językach polskim, francuskim i niemieckim.

Katalogi przesyła odwrotną pocztą.

Adres: **KSIĘGARNIA POLSKA** we Lwowie.

Ta księgarnia dostarcza wszystkich czasopism polskich i zagranicznych.
(8169 1—2)

Konkurując przez Rzetelność
wyłączny
handel **Herbaty** rossyjskiej
Izydora Wohla
Lwów, Sykstuska l. 6
poleca Szanownej P. T. publiczności w szczególności

Kaysow familijnej	Popowych z Moskwy
Kwiatowa ½ kl. zł. 1.80	Nr. I. fnt. zł. 2.40
Suszong, wyb. „ zł. 2.—	Nr. II. fnt. zł. 3.—
najprzed. „ zł. 3.—	Nr. III. fnt. zł. 3.75

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.
Opakowanie franko.
(6617 20—?)

Najtańszy i najlepszy przyszłoroczny KALENDARZ.

Właśnie wyszedł i polecamy każdemu:
Kalendarz polski, ruski i astr. gospodarski illustrowany na r. 1884, z **10** wielk. artystycznie wykon. **rycinami** i portret. cena tylko **30** ct.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“, nadsyłający do mej księgarni powyższą kwotę za przekazem poczt. otrzymują kalendarz franco.

Do nabycia także w celu: księgarniach. Odsprzedającym odstępuję wysoki rabat.

J. M. Himmelblau
księgarz i wydawca **w Krakowie.**
(7664 3—4)

Przybory na Boże drzewko.

Szopki do sklejania w arkuszach po 10, 20, 30 cent.
Szopki do sklejania w mapach po złr. 1, 1.30, 1.50 i wyżej.
Ozdoby na drzewka imitujące owoce. — **Kule** szklanne. — **Ordery** imitacya brylantów. — **Lichtarzyki** na świece. — **Świece** różnokolorowe. — **Pozłótka** srebrna i złota. — **Papiery** kolorowe i t. p. w największym wyborze — poleca:

Seyfarth & Dydyński

we Lwowie, przy placu Maryackim,
Na żądanie sortujemy na każdą kwotę
(7989 3-3)

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda
w Warszawie
(8184 1-4)
56 DODATKAMI ROZSZERZONY
TYGODNIK POWSZECHNY
Rok 1884.

Pismo ilustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.
Siły literackie i artystyczne pierwszorzędne, oraz wiele rozgłośnych. Z początkiem roku 1884 w „Tygodniku Powszechnym“ ukaże się trzytomowa powieść.

Edwarda Lubowskiego
— „KROK DALEJ“

Z innych prac oryginalnych, przygotowane już do druku lub zamówione: **Dr. Antoniego J. Samuel Łaszcz.** Kartka z dziejów kresowej swawoli, — **Bełcikowski Adam,** Studyum porównawcze o niewieścich ideałach dwóch poetów: **Mickiewicza i Geothego,** — **Biegeleisen Dr. Henryk,** Rozprawa krytyczno-literacka, — **Chełmicki ks. Zygmunt** Robert, Owen, Kartka z dziejów socyalizmu, — **Jarochowski Kazimierz** Rozprawa historyczna, — **Jordan** (Autor Wędrówek delegata) Polowańko, humoreska, — **Kaszewski Kazimierz** Odrodzenie w literaturze niemieckiej, **Kraszewski J. I.,** Z dziejów dramatu u nas i u obcych, — Tegoż, Noce bezsenne, Fantazye na tle czarnem. — **Sowiński Leonard,** Wspomnienia szkolne, — **Tretiak Józef,** Kilka uwag o Juliuszu Słowackim, Przyczynek do oceny jego poezyi, — **Wilczyński Albert,** (Autor Kłopotów starego komendanta), Opowiadanie, — **Wołowski Michał,** Trefniś i Lutnista, Fragment dramatyczny.

Z powieści tłómaczonych mamy przygotowane: **Vergi,** G. Eros, Powieść z włoskiego, — **Szenoi August,** Żebrak Łukasz, — **Spielhagen Fr.,** W ostatniej godzinie.

Wszyscy przez cały rok 1884 prenumerujący Tygodnik, otrzymają bezpłatnie wytwornie wykonany.

OLEODRUK

z oryginału złotym medalem nagrodzonego, Mistrza
JÓZEFA BRANDTA
„TOWARZYSZE PANCERNI“

Nadto przeznaczono dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“ **Różne premia oleodrukowe**

Chromolitografię Juliusza Kossaka: „Stanisław Rewera Potocki“, wracający z wyprawy tureckiej, przyjmuje wyoraną buławę 1651 roku
pod warunkami wyjątkowemi

Wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“, przysposobiono świetne ilustrowane wydanie

Arcydzieła Juliusza Słowackiego
„LILLA WENEDA“
Z 12 RYSUNKAMI ANDRIOLLEGO.

za cenę: złr. **4.50** z przesyłką zł. **4.90**, w oprawie z płótna angielskiego, bogato złoconej, ze złoconemi brzegami złr. **9.** — z przesyłką zł. **9.50** — w takiejże oprawie i grzbietem skórkowym złr. **10.50**, z przesyłką zł. **11** (*Nieprenumeratorzy „Tygodnika Powszechnego“* płacą o złr. **4.50** więcej).

Szczegóły bliższe w **prospekcie** wysyłającym się na żądanie bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmuje we Lwowie księgarnia

H. ALTENBERGA
(dawniej F. H. Richtera)

oraz i wszystkie inne księgarnie.

Cena „Tygodnika Powszechnego“ na rok 1884
z 56 dodatkami, (w końcu każdego kwartału podwójny), i bezpłatnym oleodrukiem.

We Lwowie: kwartalnie zł. **3.60**, na prowincyi **4.40.**
Za przesyłkę oleodruku poczta dopłaca się 30 ct.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Chińskie srebro

Noże, widelce, łyżki i łyżeczki.

Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach

(e t u i).

Przez **najsłynniejszych lekarzy i profesorów** we **Lwowie, Wiedniu, Krakowie i Czerniowcach**, mianowicie przez WW. protomedyka Dr. **Biesiadeckiego**, profesora Dr. **Józefa Weigla**, prymaryusza Dr. **Oskara Widmanna**, prymaryusza Dr. **E. Sawickiego**, prymaryusza Dr. **Ziembickiego**, dyrektora szpitalu w Wiedniu Dr. **Lorinsera**, radcy dworu profosora Dr. **Brauna**, profesora Dr. **Draschego**, profesora Dr. **Spaetha**, dyrektora profesora Dr. **E. Korczyńskiego**, dyrektora profesora Dr. **L. Jakubowskiego**, radcy Dr. **Wolana**, radcy Dr. **Strzeleckiego**, Dr. **Stoekloewa**, Dr. **Załozieckiego** etc. etc. **najpochlebniejszemi świadectwami** zaszczycone i polecone

[6275 —?]

WINA LECZNICZE Karola Mikolascha

jako to **Wino hiszpańskie chinowe, chinowo-żelaziste, rumbarbarowe, pepsynowe i peptonowe**, oraz

Napoje dla rekonwalescentów i chorych

przez tych samych lekarzy jak najmocniej polecone:

Koniak, Malaga, Tokaj i Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów

z piwnic **KAROLA MIKOLASCHA**

znajdują się w głównych składach:

we **Lwowie** w aptece „pod Gwiazdą" **Piotra Mikolascha,**
we **Wiedniu** u **Wilhelma Maagera,** Heumarkt 3,
w **Krakowie** w aptece Wgo **Fortunata Gralewskiego,**
w **Czerniowcach** w aptece **F. Krzyżanowskiego.**

Mniejsze składy utrzymują wszystkie apteki **renomowane Austro-Węgier** i wielu materyalistów **w Wiedniu;** uwagę jednak zwracać należy na firmę: **Mikolasch,** po kilka razy tak na etykiecie flaszek, jako też na kapsli i w dodanej do każdej flaszki broszurce i na szklaneczce dołączonej, umieszczoną, osobliwie zaś wystrzegać się należy podrabianych win leczniczych i napojów dla chorych i rekonwalescentów.

Ceny: flaszka 1/4 litrowa któregokolwiek Wina leczniczego 1 złr. 50 ct.; koniaku 1 złr. 80 ct., Malagi 1 złr. 20 ct., Tokaju 2złr. 50 ct., Wina hiszpańskiego dla rekonwalescrntów 1 złr.

Przy posyłkach liczy się za **opakowanie:** 2óch flaszek 25, 3ch 25, 4ch 30, 6ciu 40, 8miu 45, 10ciu 50, 12tu 60 ct. za skrzynkę wraz z stemplem poczt.

Karol Mikolasch właściciel apteki pod firmą:
PIOTR MIKOLASCH we Lwowie.

CHOROBY

PŁCIOWE i SKÓRNE

leczy pod dyskrecją

Dr. ANTONI BERGER

także listownie.

Jego poradnik w tychże słabościach wydanie III. kosztuje 1 złr., za pobraniem pocztowem złr. 1.20

Lwow, ul. Karola Ludwika l. 7.

Ordynuje od 3—5 po poł.

(6396 11—?)

Zawiadomienie.

Mikołaj Marecki **fortepianista-stroiciel,** zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, iż przeprowadził się z ul. Hetmańskiej z pod l. 4, **na ul. Sykstuską l. 10.**

Wszelkiego rodzaju reperacye: skórkowanie i strojenie, oraz przerabianie starych fortepianów na najnowszy fason, wykonuje jak najstaranniej i najsumienniej z gwarancyą.

Na żądanie wyjeżdża także na prowincyę.

(7788 8-11) **Mikołaj Marecki**

fortepianista-stroiciel,

Lwów, ul. Sykstuska l. 10.

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez całą zimę.

(7231 6—?)

APTEKA

Jul. Nahlika we Lwowie

poleca:

Preparata salicylowe **do ust i zębów**, jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 cnt.
proszku salicylowego pud. 40 cnt.
wody salicylowej flaszka 60 cnt.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 złr.

Wodę anaterynową

własnego wyrobu. Cena flaszki 40 cnt.

Krople przeciw bolom zębów

zepsutych, najlepsze, flaszeczka 15 cnt.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne. krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 3—4)

J. Bednarski,

przy ulicy Garncarskiej, l. 4

we LWOWIE.

Pierwszy koncesyonowany Zakład zaprawiania i froterowania podłóg masą woskową, bezwodną i bez zapachu, przygotowaną z olejkiem drzew iglicowych, która szybko schnie i nie zmywa się, daje piękny i trwały połysk i swoją dobrocią przewyższa wszystkie **farby, lakiery i pokosty**, — przyjmuje zamówienia na prowincyę jako też i we Lwowie Płyn kauczukowy, funt 70 centów, farba 40 centów. (7232 2-6?)

Jeden metr w □ woskiem kauczukowym **12 cent.**

Kawa familijna. Przesyłam wolne od portoryum i cła wyborne gatunki kawy „**Cuba**" nowego zbioru, gwarantując za wyśmienity smak i aroma, w woreczkach po 5 kilo 7 złr. 60 ct. od colli. (7748 8 15)

S. Ascoli w Tryeście.

Dyetaryusz i Registrator, bezżenny, który 19toletniemi zasługami się szczyczący co udowodnić alegatami jest w stanie, poszukuje miejsca przy c. k. Urzędach politycznych. — Adres: E. A. O. poste restante Grybow. (8192 1—3)

Najtaniej

Chiffony i Shirtingi

sztuka 24 metry = 40 łokciom polskim

po złr. 7, 7.60, 8, 8.75, 9.60, 10.40, 12, 13.40,
łokieć po ct. 14, 15, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30 i 32

w handlu płócien i gotowej bielizny

Jana Riedla we Lwowie

(8150 1-6)

Najtańsze źródło!

Podarunków na gwiazdkę Bożego narodzenia i Nowego roku,

oraz

Wielki wybór towarów zimowych i kaloszy

można dostać

POD

Królem Sobieskim

we Lwowie, ul. Halicka l. 4.

Towary zimowe.

Kaftaniki białe trykotowe. 0, 80, 1.20.
Kaftaniki zdrowia (Fiński) z odpadków z jedwabiu 1. 1.20, 1.50.
Kaftaniki białe i kolorowe z pliszem jedwabnym po 1.60, 1.80, 2. 2.50.
Kaftaniki czysto wełniane, białe i kolorowe 2.20, 2.50, 3 3.50.
Kaftaniki czerwone (Merino) czysto-wełniane 2.30, 2.85, 3.
Kaftaniki grubsze w rozmaitych kolorach po 1.20.
Kaftaniki zdrowia z porami zalecane przez pp. lekarzy, są nadzwyczaj praktyczne, i nie można się tak łatwo przeziębić, czysto z odpadków jedwabiu, sztuka 1.40.
Kalesony ciepłe, bawełniane, wełniane białe i kolorowe od 1.20, 1.50, 2, 2.50, 3. i wyżej.
Szkarpetki ciepłe od 45 i wyżej.
Rękawiczki sukienne od 35 i wyżej.
Ogrzewacze pulsów od 15 do 25 ct.
Kamasze damskie i dziecinne 3drutowe i 4ro drutowe po najtańszych cenach.
Podeszwy filcowe para 12 ct.
Chustki na szyje od 30, 50, 70.
Chustki to samo jedwabne 1.25, 1.50, 1.75 2, 2.50, 3. i wyzej.

Podarunki na gwiazdkę Bożego Narodzenia i Nowego roku.

Albumy mały format od 45, 1, 1.50, 2, 2.25, i wyżej.
Albumy duży format na gabinetowe wizytowe fotografie od 2.25, 2.50, 2.75, 3 3.25, 3.50, do 25 fl.
Kasetki damskie, pliszowe z przyborami do szycia, nakładane z rozmaitemi kwiatami jedwabnemi, bardzo eleganckie od 1 złr.. 1.50, 2, 2.25, 2.50 2.75, 3, 3.50, do 20 zł.
Kasetki na rękawiczki i chusteczki, wykończone, z pliszu lub drzewa, ze skóry, jedwabia szkła.
Talerze na karty wizytowe prawdziwe japońskie z papierowej masy.
Talerze to samo z bronzu, szkła, drzewa i majoliki.
Wazony i żardynierki na kwiaty najnowszego fasonu z majoliki.
Garnitury na cygara, tytoń, popiół i zapałki z drzewa, bronzu, lanego metalu i szkła.
Podstawy na perfumy ze szkła, bronzu, drzewa, majoliki i pliszu.
Garnitury kompletne do pisania w rozmaitych wykończeniach.
Albumy do wpisywania wierszów.
Portmonetki, Etui na cygara, na tytoń cygaretka, na karty wizytowe i na zapałki.

U w a g a

Zawiadamiam niniejszem Szanowną Publiczność, że przed kilkoma miesiącami założyłem mój magazyn, z powodu tego mam zupełnie świeży towar, i niezleżały, oraz towary osobiście wybrane lub pocztą zamówione, w razie niepodobania się, wymieniam na inne lub zwracam pieniędzy.

Z wysokim szacunkiem

Ferdynand Deuk.

A D R E S: **Handel galanteryjny pod „Królem Sobieskim" we Lwowie.** (7876 3—?)

Z powodu wyjazdu

do sprzedania meble, sprzęty, obrazy, przy ulicy Sobieskiego l. 4 I piętro, na ganku, ostatnie drzwi po prawej ręce. (8076)

Oglądać można od godziny dwunastej w południe do godziny czwartej.

Chata i Nowiny

najdawniejsze i najtańsze pisma ludowe

rozpoczynają piętnasty rocznik.

Cena całoroczna 2 złr. 50 ct. prenumeratorowie otrzymują corocznie bezpłatnie kalendarz informacyjny.

Kalendarz „Chaty" 1 egzemplarz 35 ct., tuzin 2 złr. 80.

Lwów, w drukarni Ludowej, plac Bernardyński l. 7. (8081 2—10)

Wina na święta

Zieleniaki, naturalne wyborne i czyste w smaku

Hegelayer 1/1 **butelki 60 ct. i wyżej,**

(8131 3-11)

poleca H A N D E L

Karola Klimowicza

we LWOWIE, Wałowa 11.

(8012 2—3)

Ważne dla Dam.

Z powodu uroczystości jubileuszowej zaopatrzyliśmy nasz magazyn znacznym zasobem

prawdziwych paryskich

KAPELUSZY DAMSKICH

najnowszego i najgustowniejszego fasonu, które jednak, dla zanadto wielkiego zapasu, zmuszeni jesteśmy sprzedawać po cenach **zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki, prawdziwy paryski kapelusz, za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz filcowy, pluszowy, aksamitny lub bobrowy. najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi i fantastycznemi piórami i t. d. **Ceny kapeluszy od 3 zł. 50 ct. do 12 złr. 50 ct.**

Grand Magasin de Modes

w Krakowie

I. ul. Grodzka nr. 7.

Nowa realność piętrowa

o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25letnie uwolnieni od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położena w zdrowej i pięknej okolicy miasta części Iszej, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do [illegible] tej należy także frontowy grunt budowlany jako ogród 10 sążni.

Czy [illegible]
Bli[illegible]